Nr 19. (z dod. por.). Dnia 19 stycznia. Czwartek. Dnia 7 (19) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Teraz dopiero berliński organ sztabu jeneralnego, *Militaerwochenblatt*, wystąpił z fachową odpowiedzią na obliczenia, zawarte w pamiętnym artykule *Russkiego Inwalida*, według obszernego streszczenia wywodów organu niemieckiego, przesłanego nam przez *Ajencję północną*, odcina on pas ziemi nadgranicznej, równego obszaru po stronie russkiej i niemieckiej, i oblicza, ilu na każdym z tych równych obszarów stoi obecnie żołnierzy russkich, a ilu niemieckich? Cyfry zasadnicze przedstawiają się tak: po stronie niemieckiej 81,714 ludzi, 14,520 koni i 238 dział; po stronie russkiej 123,275 ludzi, 24,198 koni i 274 dział. Ponieważ różnica tych cyfr nie jest tak uderzająco znaczną, aby wnioskować z niej wypadało, że Rosja koncentruje swą armję na pograniczu w celach wojennych, Niemcy zaś nie, wywód *Militaerwochenblattu* ma chyba posłużyć ku temu, aby przekonać Europę, iż Niemcy nie zagrażają Rosji najściem na jej terytorjum, skoro siły ich zbrojne, nagromadzone w prowincjach pogranicznych, nie dorównywają w $^1/_3$ części takimże siłom russkim.

Jeżeli takim był cel wywodów organu pruskiego sztabu jeneralnego, natenczas wciągnąć je można w rubrykę manifestacyj, mających na celu uśmierzenie obaw, nurtujących Europę, manifestacyj wcale skutecznych, o ile prawdziwych i szczerych.

List petersburski *Norda* wykłada, że obecny optymizm w poglądach na położenie europejskie jest równie nieuzasadniony, jak dawniejszy pesymizm. Pokój pewnym jest tylko wtedy, jeżeli mocarstwa uznają ks. Ferdynanda koburskiego za uzurpatora i jeżeli sułtan, po poprzedniem porozumieniu z gabinetami, zawezwie go do opuszczenia Bułgarji. Wezwanie to wszakże musi być szczerem, to znaczy, mocarstwa nie powinny potajemnie utwierdzać uzurpatora w uporze, którego tyle dowodów złożył on świeżo w swych noworocznych, pełnych przechwałek i sztucznej pewności siebie przemowach do ministrów i oficerów.

Interpelacja p. Helfy'ego w sejmie peszteńskim, zapytująca rząd o istotę i wartość przymierza austrjacko-niemieckiego w stosunku do będącej na dobie kwestji bułgarskiej, wywołuje obszerne komentarze w całej prasie europejskiej, zwłaszcza zaś austrjackiej. Przymierze potrójne, a zwłaszcza niemiecko-austrjackie, uważanem jest tam powszechnie za niewzruszony *rocher de bronze* pokoju europejskiego, któremu jedynie niebo i ziemia zawdzięczać mają „ocalenie Europy od wstrząśnień, jakiemi Wschód i Zachód jej zagrażają". Wobec tego optymizmu, *Pester Lloyd* — zapewne z wyższej inspiracji — wykłada, że dwie odrębne i samoistne indywidualności państwowe, jakiemi są Austrja i Niemcy, wchodząc w czasowy sojusz, nie mogły wyrzec się swoich odrębnych interesów i zapatrywań na sytuację, z czego wynika, że są dla Austrji sprawy żywotne, na które obojętnem okiem patrzą Niemcy, i odwrotnie. Absolutna tożsamość interesów dwóch odrębnych indywidualności politycznych, a w części i narodowościowych, nie da się wprost pomyślić, z czego wynika, że polityka ich zagraniczna nie może chodzić również absolutnie jednakowemi drogami. Austrja i Niemcy nie mogą zatem—pomimo wiążącego je ściśle przymierza—zapatrywać się w sposób bezwzględnie jednaki na kwestję bułgarską.

Powiedział niegdyś ks. Bismark o sprawie bułgarskiej, że tyle go obchodzi, co Hekuba aktora szekspirowskiego, który płacze nad jej losami w „Hamlecie", a jednak tenże sam ks. Bismark nie omieszkał przy bardzo ważnej sposobności zwrócić uwagę na to, że nietykalność Austrji stanowi *casus foederis* przymierza obu państw. Ztąd wypadałoby wnosić, że przymierze tylko w zasadniczych linjach polityki zewnętrznej wymaga analogji, w szczegółach zaś pozwala na różnice daleko sięgające. Dla Austrji sprawa bułgarska stanowi problemat żywotny, dla Niemiec nie. Artykuł przytacza tutaj przykład następujący. Gdy w r. z. kwestja odebrania Alzacji i Lotaryngji przez Francję wraz z awanturą Schnaebelego weszła na porządek dzienny, nikomu w Berlinie nie przyszło na myśl żądać, aby gabinet austrjacki poparł reklamacje niemieckie w Paryżu i wspólnie z Niemcami zagroził wojną Francji. To pewna jednak, że gdyby do wojny przyszło, a Bellona nie sprzyjała armji niemieckiej, że gdyby Niemcy ujrzały się w niebezpieczeństwie upadku lub utraty swych dzierżaw, natenczas interes własny i przymierze popchnęłyby Austrję na teatr wojny, celem ratowania Niemiec.

Tak się przedstawia ustrój przymierza austrjacko-niemieckiego. Nie wiemy, czy takiem było ono zawsze, takiem podobno jest wszakże od r. 1887-go. Wynikałoby ztąd, że charakter przymierza jest przeważnie odporny, że jedno mocarstwo nie jest obowiązanem popierać akcji zaczepnej drugiego. Moment to ważny w ocenieniu położenia politycznego.

ZŁE PRZECZUCIE.

(Z notatek psychologicznych)

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dokończenie.)

— Nawet te obłoki na niebie wyglądają dzisiaj inaczej. Tam z ciemnego tła występuje orszak, za orszakiem widać wyraźnie łby końskie, za niemi karawan z trumną! Żałobnicy z pochodniami otaczają karawan, a wiatr zachodni szumi, jakoby niósł pieśń pogrzebową postępujących za trumną tłumów.

— Na Boga! — zawołałem — zimno mi się robi na twoje improwizacje!

Pan Ignacy uśmiechnął się cierpko, jak poeta niezrozumiany. Zdawało mi się nawet, że z pewną pogardą spojrzał na mnie, z jaką patrzy prorok na tłum ciemny.

— Przekonasz się, że to nie była improwizacja— odpowiedział głosem automata.

Rzeczywiście był w tej chwili podobny prawie do nieboszczyka. Twarz miał bladą, policzki zapadłe, usta na pół otwarte. Wszystka krew skupiła się w sercu, które szarpały groźne przeczucia.

Chciałem go rozweselić, próbując weselszych tonów, ale napróżno! Słowa moje odbijały się o jego martwotę, jak się odbija echo od zimnych głazów.

Wreszcie zamajaczyła w dali grupa drzew wysokich, a po za nią odrysował się na jasnem niebie krzyż kościoła. Wskazałem ręką ku tej stronie.

Była to Dobra Wola. Pan Ignacy poznał ją, ale nie odpowiedział. Ruszył tylko głową, jak ciężko chory człowiek, gdy go pytają o rzeczy doczesne.

Tymczasem grupa drzew otwierała się zwolna przed nami, krzyż kościoła odchodził na bok, a za nim wysunął się biały dworek z wystającą werendą. Zdawało mi się, że na werendzie stoi jakaś biała postać kobieca, z przyłożoną do czoła ręką.

— Czy widzisz? — zapytałem szybko, aby przerwać głęboką melancholję pana Ignacego.

Pan Ignacy machnął ręką, jak człowiek na wszystko przygotowany. Twarz jego zatrzymała ten sam wyraz rezygnacji, z jaką przed chwilą wpatrywał się w widma niebieskie.

— Dobra wróżba—mówiłem dalej—panna Stanisława nas oczekuje na werandzie. Wszystkie twoje przeczucia nie spełniły się!

— Obaczysz, jak przyjedziemy. Coś musi się stać koniecznie, jeżeli się już nie stało.

— Przecież panna Stanisława nie stałaby tak spokojnie na werendzie...

— Gdzie?

— Tam, przy trzeciem oknie.

— To biała chustka, rzucona na klatkę z papugą, aby nie krzyczała!

Za kilka chwil poznałem, że pan Ignacy miał lepszy wzrok odemnie. To nie była Stanisława!

Czyż miałby i wewnętrzny wzrok jego duszy, który widzi rzeczy ukryte, być lepszym od mego, który nic nie widzi?

Droga wiła się teraz, jak wąż, brzegiem małego potoku. Dwór Dobrej-Woli zbliżał się i oddalał, zmieniał front i chował się za drzewa. Wychodził znowu niespodzianie, aby znowu, jak kobieta zalotna, podroczyć się z nami.

Pan Ignacy patrzył na to obojętnie, a nawet od czasu do czasu zadrgało jego czoło jakimś ruchem nerwowym.

Byłem już sam niecierpliwym, aby ta zagadka raz się skończyła. Odetchnąłem pełną piersią, gdy droga nagle wyprostowała się przed nami i prosto, jak strzała z łuku, pędziła do bramy dworskiej.

Teraz ogarnął pana Ignacego widoczny niepokój. Wyprostował się i zatarł ręce, jakby sobie tym ruchem chciał dodać odwagi. W jego oczach błysnęło światło ponure.

— Jesteśmy u kresu — zawołał głosem stłumionym.

— Który rozwieje wszystkie twoje obawy.

— Obaczymy! Moje przeczucia zawsze się sprawdzały!

Minęliśmy bramę, konie stanęły przed gankiem.

Na ganku było pusto. Nikt nie wyszedł, nikt nas nie przywitał. Pan Ignacy spojrzał na mnie znaczącym wzrokiem.

Wyszliśmy na ganek. W ciemnej sieni było głucho i pusto... tylko gdzieś z głębi wychodził głuchy brzęk metalu, jakby chrzęst zbroi i tarcz kończącej się w dali bitwy.

Pan Ignacy spojrzał znowu na mnie tem samem okiem, w którem błyskało światło złowrogie.

Weszliśmy do sieni. Kroki nasze usłyszano teraz—z drzwi kredensu wypadł pokojowiec.

Pokojowiec trzymał w ręku ogromną kość z pieczeni i stanął, jak wryty. W głębi kredensu widać było stosy talerzy z resztkami potraw.

Pan Ignacy zwrócił się szybko ku mnie.

— A co—zawołał—czy nie miałem racji—że coś się stanie?

— A cóż się stało?

— Przyjechaliśmy po obiedzie!

Stałem kilka chwil zdziwiony. Nie spodziewałem się takiego zwrotu.

Miałyżby wszystkie złe przeczucia pana Ignacego wypływać z obawy przed spóźnieniem się na obiad, której to obawy on sam przedtem określić nie umiał?

Czy obiad stracony miałby rzeczywiście wywrzeć taki wpływ na jego nastrój duchowy?

Takie pytania zadawałem właśnie sobie, gdy panna Stanisława wyszła na nasze powitanie.

Co dalej nastąpiło, należy do rzeczy tak codziennych, których domyślić się może.

Pan Ignacy, stwierdziwszy z pewnem, zadowoleniem, że przeczucia jego nigdy go nie mylą, zaczął powoli, pod wpływem panny Stanisławy i jej rozkazów, wydanych kucharzowi, przychodzić do przekonania, że po złych przeczuciach następują dobre.

Trzech burmistrzów włoskich otrzymało dymisję za to, że podpisało znane petycje do parlamentu o pojednanie rządu z Watykanem.

Br. Z.

Rosja a Niemcy.

(W sprawie zbożowej.)

II.

Mówiliśmy już, iż jednocześnie ze zmniejszeniem się przywozu zboża do Niemiec nastąpiła pewna zmiana w wyborze punktów handlowych.

Poprzednio Niemcy zaopatrywały się prawie wyłącznie w zboże russkiego pochodzenia, a najgłówniejszemi ogniskami handlu zbożem był Gdańsk i Lubeka, po nich zaś Królewiec i Szczecin. Porty, wysunięte na wschód, jak Brema i Hamburg, grały w ogólnym ruchu handlowym zbożem rolę nader podrzędną, gdyż, podobnie jak Szczecin, otrzymywały zboże prawie wyłącznie z Lubeki, Gdańska lub Królewca.

Obecnie Bremen nie zajął jeszcze wybitnego stanowiska handlowego, za to Hamburg zyskał na znaczeniu. W ostatnich czasach ustępuje on zaledwie Królewcowi i Gdańskowi pod względem przywozu pszenicy, a przewyższa oba te porty na punkcie importowanego żyta i jęczmienia. Nie należy zapominać, iż Hamburg różni się od portów wschodnich tem, iż prawie wszystka pszenica i żyto doń przywożone pozostają w Niemczech, podczas gdy porty wschodnie grają przeważnie rolę pośredników pomiędzy Rosją a Anglją i państwami skandynawskiemi, szczególniej pod względem handlu pszenicą.

Podobnież w ostatnich latach wzrosło znaczenie Szczecina, jako punktu handlowego, i naodwrót, handel zbożowy Lubeki upadł prawie całkowicie, w Gdańsku zaś daje się odczuwać niemniejszy zastój w interesach, dzięki współzawodnictwu Królewca.

Przyczyny powyżej wskazanych zmian w wyborze punktów handlowych pozostają w nader ścisłym związku ze zmianą sposobu przewożenia towarów, jaka się od pewnego czasu spostrzegać daje.

Udoskonalenie sztuki budowania okrętów, szczególniej większych rozmiarami, i obniżka opłaty frachtowej, spowodowana tak przez to właśnie udoskonalenie, jak przez wybudowanie znacznej liczby nowych okrętów i powstałą ztąd konkurencję, spadek wreszcie cen węgla kamiennego—wszystko to sprawiło, iż na europejskich rynkach zbożowych w ogóle, niemieckich zaś w szczególności, spotykamy dziś zboże z tych krajów, których współzawodnictwo w handlu zbożem jeszcze przed dziesięcioma laty nie przedstawiało żadnego dla innych niebezpieczeństwa. Do takich należą np. Argentua, Chili, Kalifornja, Australja, a nawet Indje Wschodnie.

Podobnież obniżka opłaty przewozowej drogą morską dała możność russkim portom, położonym na południu, mianowicie nad morzem Azowskiem i Czarnem, wejść w stosunki z odległemi od nich stosunkowo miejscowościami, jak Niemcy północne.

Naturalną jest rzeczą, iż wszystkie wymienione miejscowości posyłają transporta do portów najbliższych i najdogodniejszych, t. j. posuniętych najdalej na zachód, jakkolwiek handel Bremy jest mniej ożywiony, niż Hamburga. Okoliczność ta, również jak wzrost handlowy Szczecina ze szkodą Lubeki, objaśnić się daje udoskonaleniem sztuki budowania statków nie już morskich, lecz rzecznych. Wzgląd ten oczywiście wywiera większy wpływ na handel miast, położonych przy ujściu rzek wielkich, w wodę obfitujących, jak Hamburga nad Elbą i Szczecina nad Odrą, mniejszy zaś na ruch handlowy miast, leżących nad drobniejszemi rzekami, jak np. Bremy nad Wezerą, lub rzekami, odznaczającemi się w pewnych porach roku brakiem wody, jak Wisła.

Brak wody w Wiśle jest faktem tem przykrzejszym, iż nie wypływa z przyczyn naturalnych, ale jest wynikiem niezastosowania środków technicznych w celu jej regulacji. Odra była niegdyś w tem samem położeniu, musiano jednakże uczynić ją spławną ku wielkiemu ogółu pożytkowi. Prawda, że przedsięwzięcie kompletnej regulacji Wisły jest utrudnionem, choćby ze względu, że wody jej toczą się w granicach trzech państw odrębnych, a bez zgody trzech interesowanych rządów zastosowanie połowicznych robót regulacyjnych nie doprowadziłoby do żadnego pozytywnego rezultatu. Zresztą, charakter gleby w krajach, położonych nad Wisłą, sposób uprawy roli, a zatem i jednostajność zapotrzebowań i produkcji, przeznaczonej na eksport, zmniejszają znaczenie Wisły, jako arterji komunikacyjnej. Służyła ona zawsze i służyć długo będzie, jako droga do spławiania zboża do Gdańska, podczas gdy Odra, Elba, a nadewszystko Ren, dzięki życiu przemysłowemu, rozwiniętemu w ich górnej i środkowej części, służą oddawna więcej do spławiania zboża w górę, niż w dół rzeki.

Koleje żelazne przyczyniły się także niemało do zmiany w obiorze ognisk handlu zbożowego. Dzięki sieci russkich kolei południowych, porty, położone nad morzem Czarnem, zyskały przewagę nad baltyckiemi na punkcie ilości wywożonego zboża. Było to dosyć, aby skierować handel wywozowy do Niemiec na punkta, na zachód wysunięte. Ale i koleje, budowane w ostatnich czasach w Królestwie, nie pozostały bez wpływu na kierunek russkiego handlu zbożem. Im to przypisać prawie wyłącznie należy ogromny wzrost Królewca i Libawy, one to przyczyniły się w wysokiej mierze do rozwoju handlu zbożowego w Berlinie.

W ogóle wpływ sieci kolei zachodnich w Królestwie na handel Rossji z Niemcami spotęgować się z czasem musi. Dotąd jednak stoją temu na przeszkodzie pewne niedokładności w prowadzeniu ogólnego gospodarstwa kolejowego, na które postaramy się zwrócić uwagę w jednym z najbliższych artykułów.

J. R.

Kurjerek literacki.

Michał Bałucki. Poezje. (Kraków; Żupański i Heumann.)

Lutnia poetycka Bałuckiego jest *monokordem*, t. j. narzędziem muzycznem o jednej strunie.

Kto zna wierszyk autora „Domu otwartego" p. t. „Nie w porę", i kto zwłaszcza słyszał wierszyk ten w pieszczotliwej, muzykalnie modulowanej i inteligentnej dykcji panny Romany Popielówny, ten posiada już klucz do zrozumienia i ocenienia całego Bałuckiego poety.

Powiedziano już dawno, iż wszystkie rodzaje są dobre; trzeba też przyznać, iż w rodzaju swym, acz drobnym, Bałucki potrafi być majstrem nielada.

Muza jego chadza w pensjonarskim mundurku, albo też w białej muślinowej sukience panienki, która tylko co dojrzała, a o dojrzałości swej zdaje się jeszcze nie wiedzieć. Naiwność jej jest może trochę „robioną"; trochę deski teatralne i malowane na dekoracjach gaiki przypominającą—podoba się jednak na równi ze szczebiotem ładnej aktoreczki, wygłaszającej z estrady zręczne, cukierkowe rymy.

Niekiedy muza ta zasmuca się lekko; w jasnych jej oczach drobne łezki błyskają... chmurka ta jednak znika równie szybko, jak się zjawiła, i możemy być pewni, iż ani *jemu* serce od tego nie pęknie, ani *ona* do grobowej deski w wianku panieńskim chodzić nie będzie, pomimo, iż oboje o tem zapewniają pobłażliwie uśmiechniętego czytelnika.

Bałucki, nie poprzestając na filigranowych piosenkach, spróbował raz stworzyć poemat, owocem zaś tej próby jest dość długi utwór rymowany p. t. „Cicha miłość". Rzecz tę sam autor nazwał po namyśle „powiastką"; nie jest też ona w rzeczywistości niczem innem. Gdyby powiastkę tę ze świątecznej sukienki rymów rozebrać i oblec w powszednią, ale gładką i potoczystą, Bałuckiemu właściwą, prozę, niewątpliwieby na tem zyskała.

Co do przekładów z Heinego, w zakończeniu zbiorku podanych, zauważę, iż niezbędnym warunkiem dobroci wszelkiego poetyckiego przekładu jest ścisłe pokrewieństwo duchowe poety tłómaczącego z poetą tłómaczonym. Otóż pokrewieństwa takiego pomiędzy smutnym, jak grób, twórcą „Ksiąg Łazarzowych", a optymistycznym i zlekka ze śmieszności ludzkich podżartowującym autorem „Domu otwartego" nigdy jakoś dopatrzeć się nie umiałem...

Cokolwiekbądź, mały ten tomik „Poezyj", przez zabiegliwą firmę krakowską świeżo wydany, cieszyć się powinien księgarskiem powodzeniem—dla samej już formy swej, miłej i wykwintnej.

*

J. I. Kraszewski. Wizerunki książąt i królów polskich (z rycinami Ks. Pillati'ego i Cz. Jankowskiego.

Coraz nowe zapasy ze spuścizny piśmienniczej Kraszewskiego ukazują się w odcinkach dzienników i na półkach księgarskich.

Dziś, gdy wszyscy niemal produkują jedynie na potrzebę chwili i na zbyt natychmiastowy, o gromadzeniu większych zasobów nie myśląc, tak obfita spuścizna pi-

Ruch literacki we Francji.

(Dalszy ciąg.)

Od r. 1846-go Faucher przeczuwał wybuch roku 1848-go. Sytuacja ówczesna przypominała mu coraz to więcej położenie Francji w przededniu roku 1830. „Jest to—mówi Faucher—ta sama działalność przemysłowa, ta sama gorączka spekulacyjna, ta sama potrzeba bogactw, to samo rozluźnienie przekonań, ta sama senność myśli i uczuć ogólnych".

Po r. 1848-ym Faucher pragnął tylko utrzymać spokój wewnętrzny, trzeba zaś było stworzyć sposób do wydobycia się na zewnątrz działalności narodowej, ale większość parlamentu tego nie zrozumiała i partje zużyły się w bezowocnych kłótniach. W końcu Faucher ograniczył swoją ambicję do oporu przeciwko usiłowaniom socjalizmu i górali. Jako minister, rozwinął po dwakroć wielką energję w popieraniu Ludwika Napoleona, nie przewidując zamachu stanu, w czasie którego zamknął się w życiu prywatnem i umarł d. 14-go grudnia r. 1854-go w Marsylji, w drodze do Rzymu.

„Historja żydów" Ernesta Renana jest tylko w gruncie rzeczy szeregiem znanych konferencyj o żydach. Renan ma dar zajmowania czytelników kwestjami z dziedziny historji, filozofji i filologji, czego unikają zwykle autorowie dzieł poważnych. Metodą jego jest dotykanie najważniejszych zagadnień ludzkości zlekka.

Osobiście krańcowy impresjonista, wątpi jednak o wszystkiem i zdaje się nie dbać o własne wrażenia.

Uwzględniając wszelkie *za* i *przeciw*, nie znosi pewności i odgrywa rolę taksatora, delegowanego do sprzedaży na licytacji zabytków biednej ludzkości, który krzycząc: „Kapelusik Napoleona I-go... franków trzysta... kto da więcej?" szepce do ucha sąsiadowi: „Ten kapelusz nie był pewno nigdy na głowie więźnia wyspy św. Heleny, chyba że został tak świetnie odnowiony."

Epoka nasza jest tak zblazowana, iż przekonania ją rażą, a tak mało się szanuje, iż pochlebia jej, gdy ktoś napomknie, że biblijni bohaterowie nie byli więcej warci od bohaterów nowożytnych. Według bowiem dzisiejszych krytyków, Dawid był Bismarkiem na małą skalę, Samson zaś nie podniósł oczywiście bram Gazy na swoich ramionach, lecz poprostu otworzył zamek... wytrychem.

Objaśnienia te wzbudzają tak w członkach *Jockey-Clubu*, jak i w kupcach korzennych *en gros* jednakie zadowolenie. „A więc biblja—to tylko to? zrozumiałem nareszcie"—mówi sobie każdy z nich.

Jeśli jednak Renan portrety ludzkie z własnej wysnuwa fantazji, z wielką prawdą za to odtwarza on przyrodę. Oto np. prześliczny opis Synai:

„Podnóże góry Synai z ciemnego utworzone granitu, kąpiącego się od wieków w złocistych promieniach słońca, jest jednem z najrzadszych zjawisk na powierzchni kuli ziemskiej. Jest to skończony typ bezwodnych krajobrazów świata, w rodzaju tych, jakie przedstawiamy sobie na księżycu lub jakiemkolwiekbądź innem ciele niebieskiem, pozbawionem powietrza. Na wierzchołkach Synai straszne nawałnice niewypowiedzianą przejmują grozą, nie są bowiem, jak gdzieindziej, dobroczynnym w skutkach żywiołem.

Burze tutejsze—to zjawisko nieorganiczne, poniekąd metaliczne, to koncert, złożony z huku armat, bębnów, trąb i dzwonów, to Olimp bez wód i lasów, lub Jean Mayen bez śniegów.

Ze wszystkiego, co stanowi istotę przyrody, jak słońce, chmury, drzewa, roślinność, ludzie, zwierzęta, istnieje tu tylko kamień o żyłach kruszcowych, tworzących niekiedy przy zgęszczeniu drogie, błyszczące kamienie, które, buntując się przeciw życiu, tłumią je wkoło siebie.

Miedź, turkusy, wszystkie rodzaje naturalnej krystalizacji—oto płody Synai.

Susza panuje tu bezwzględna. W tym świecie anti-człowieczym nie znajdziesz ani jednego owocu, ani jednego ziarnka zboża, kropla wody tu nawet nie postanie.

Nigdzie natomiast światło nie ma takiej siły, nigdzie powietrze nie jest tak przejrzyste, a śnieg tak olśniewający.

Cisza tych miejsc odludnych przeraża, słowo jedno szeptem wymówione niesłychane budzi echa, a podróżny trwoży się na odgłos własnych kroków."

Ale łatwiej posiąść tajemnice krajobrazu, aniżeli historji lub duszy człowieka. Czyż bowiem twierdzenie Renana, że Dawid był tylko dyplomatą bez skrupułów, wyjaśnia nam przyczynę wpływu, jaki ten król i jego naród wywarli na świat cały?...

Renan tworzy baśń dowcipną, filozofja jego głaszcze mile podniebienie, ale głodnych nie nasyca.

(D. n.) *Władysław Mickiewicz.*

sarza najpoczytniejszego i licytowanego niemal przez wydawców, podziwem i uwielbieniem przejmuje.

W ostatnich czasach ukazał się pierwszy zeszyt zapowiadanych i ciekawie oczekiwanych „Wizerunków książąt i królów polskich”, które Kraszewski już w ostatnich, najsmutniejszych latach żywota swego wykończał.

Na przedmowie zapisana jest data: Drezno, r. 1883; na dedykacji (dzieło ofiarowane zostało księżnej Falconieri-Carpegna) widzimy już r. 1885-ty, a miejsce pobytu—Magdeburg.

„Wizerunki” są jednocześnie: galerją portretów historycznych i treściwym samej historji obrazem.

Kraszewski wskrzesił w pracy tej formę dawną, zarzuconą i potępioną przez dzisiejszych historyków, którzy, opowiadając dzieje narodu, układają je w pewne ideowe okresy, zamiast modnego ongi krajania ich na symetryczne kawałki, z wypisanym na nagłówku każdego imieniem króla lub książęcia.

Wybór tej formy usprawiedliwionym jest dostatecznie w przedmowie do „Wizerunków”.

Zeszyt pierwszy podaje sylwetki jedenastu panujących—opowiedziane potoczyście, barwnie i z oględnością sądów, cechującą po wszystkie czasy autora.

Krytycyzm bezwzględny, oświetlenie jasne ale zimne i rozpraszanie mgieł tradycji wynikami najnowszych badań, nie należy do zalet tych obrazów— jak w ogólności też nigdy znamiennej cechy umysłu Kraszewskiego nie stanowiły.

Natomiast zaleca „Wizerunki” plastyczne odtworzenie każdej bez wyjątku postaci, zajmujący i płynny tok opowiadania, treściwe a umiejętnie wybrane przytaczanie najpotrzebniejszych dat i faktów, a wreszcie urok poetyczny, płynący z ukochania opracowywanego przedmiotu.

Wydanie „Wizerunków” bardzo piękne; papier, druk i ryciny nie pozostawiają nic do życzenia.

*

Lucjan Tatomir. Król Kazimierz Wielki i Mikołaj Wierzynek, życiorysy historyczne. (Warszawa; T. Paprocki i sp.)

Królujący przed laty w piśmiennictwie naszem rodzaj monografij historycznych, któremu nadali doniosłe znaczenie i blask niemały Bartoszewicz i Szajnocha, dziś bardzo niewielu posiada u nas uprawiaczów.

Do szczupłego ich grona należy p. Lucjan Tatomir, łączący z dużą erudycją talent pisarski — talent poważny, nie tej wszelako miary, co nieodżałowany i niezastąpiony autor „Jadwigi i Jagiełły”.

Wizerunek Kazimierza Wielkiego zakreślił p. T. na skalę szeroką. Rozpoczął opowiadanie swe od „miłościwego lata”, którem świat katolicki otwierał XIV-te stulecie, od pielgrzymki Łokietka, ojca Kazimierzowego, do Rzymu i od zwycięskiego powrotu króla-wygnańca na tron polski, zamknął zaś szkic swój śmiercią Kazimierza i obrazem ogólnego stanu kraju i narodu w smutnej tej chwili.

Umiejętnie i wprawną ręką podmalowane zostało tło portretu wielkiego monarchy, którego postać nie jest odosobnioną, ale stanowi jakby jedno tylko ogniwo długiego łańcucha figur i wcielonych w figury te idei dziejowych.

W taki sposób wykonany został drugi wizerunek, bardziej już „rodzajowy”, Mikołaja Wierzynka, bratającego się z królami mieszczanina krakowskiego, którego przypomniał niedawno uwadze publicznej Matejko na jednem z najenergiczniejszych swych płócien.

Dowiadujemy się z pracy pana T., iż Wierzynek nie był urodzonym krakowianinem, lecz tylko osiadłym w Krakowie cudzoziemcem.

Właściwe jego nazwisko brzmiało *Wirsing*, a po łacinie *Verincus*. Pochodził on z nad Renu i dlatego to właśnie Długosz daje mu przydomek *Rinensis*. Byłże on jednak: niemcem, flamandem, holendrem, czy francuzem wreszcie, napewno twierdzić nie można. Dość, że nad Wisłą osiadł na stałe i imię jego z dziejami miasta na zawsze się już zrosło.

Obydwa życiorysy p. Tatomira stanowią dla działu oryginalnych monografij historycznych cenny i pożądany nabytek. *—wg.—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, według postanowienia, dopełniającego ukaz marcowy, dotyczący żydów, poddanych zagranicznych, prowadzących zakłady przemysłowe i handlowe, dozwolonem zostało tym osobom powyższej kategorji, które w roku zeszłym opłacały pierwszą gildję, wykupić podobne świadectwa i na rok bieżący. Tym sposobem żydzi zagraniczni, opłacający poprzednio drugą gildję, tracą obecnie prawo prowadzenia zakładów przemysłowych i handlowych, czyli podlegają w całej rozciągłości skutkom, wynikającym z ukazu marcowego. W przedmiocie tym jednak zaszła kwestja, wymagająca wyjaśnienia. Kilku żydów, poddanych zagranicznych oświadczyło gotowość wykupienia świadectw 1-ej gildji za rok ubiegły, aby módz wykupić podobne świadectwa i na rok bieżący. Powyższa kwestja została przesłaną do Petersburga, celem rozstrzygnięcia jej przez władzę wyższą, tymczasowo zaś wspomnieni kupcy i przemysłowcy świadectw gildyjnych wykupić nie mogą.

= Z powodu licznych niewyjaśnionych kwestyj co do wysokości opłat za patenta i świadectwa gildyjne, wielu kupców i przemysłowców musiało zawiesić swoje czynności do czasu rozstrzygnięcia sporu, inni zaś, nie chcąc dopuścić przerwy w prowadzeniu interesu, powykupywali świadectwa według poleceń odnośnych inspektorów podatkowych, lecz wnieśli zażalenie do izby skarbowej, z prośbą o zwrot nadpłaconych podatków. Między innymi właścicielom przedsiębiorstw i zakładów pogrzebowych poleconem zostało wykupienie świadectw drugiej gildji.

= *Russk. kurj.* podaje jeszcze kilka szczegółów o wypracowanej ustawie o warrantach. Główne punkta tej ustawy są następujące: 1) Składy towarowe obowiązane są wydawać kwity, a oprócz tego warranty. 2) Kwity wraz z warrantami dają zupełne prawo do towaru; nabywca samego kwitu, jeżeli życzy sobie rozporządzać towarem, musi wnieść opłatę zabezpieczoną warrantem. 3) Warrant, zapisany do rejestru, może być przez właściciela zastawiony, zamiast towaru. 4) Właściciel samego kwitu może wykupić towar, spłaciwszy pożyczkę, zaciągniętą na warrant, wraz z procentem. 5) W razie niezwrócenia pożyczki, warrant powinien być zaprotestowany przez rejenta lub maklera, sprzedaż zaś towaru przez publiczną licytację następuje w osiem dni po terminie protestu. 6) Z sumy, otrzymanej ze sprzedaży, po potrąceniu kosztów przechowania towaru i t. d., reszta zwraca się właścicielowi warrantu.

= Według informacyj dzienników petersburskich, rangi klasowe otrzymywać będą tylko urzędnicy etatowi. Tak zwane przypisywanie do ministerjów dla ułatwienia promocyj nie będzie praktykowanem.

= Przy departamencie podatków celnych utworzony będzie wydział statystyczny, w którym notowany będzie wywóz i ruch towarów *transito* russkich za granicą, oraz zagranicznych przez Rossję.

= Niezależnie od ogłoszonych już przepisów, dotyczących wprowadzenia akcyzy od nafty, dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenie, aby komisarze cyrkułowi zawiadomili wszystkich właścicieli fabryk i warsztatów, używających dla celów fabrycznych benzyny, żeby bezzwłocznie wnieśli do okręgowego zarządu akcyzy deklaracje, z oznaczeniem posiadanego zapasu i oczekiwanych do dnia 27 go b. m. transportów benzyny, która winna być na ogólnych zasadach opodatkowaną. Jednocześnie w deklaracjach tych właściciele fabryk i warsztatów winni są wskazać źródło, z którego benzynę sprowadzają.

= Komisje sanitarne dopełniły w zeszłym tygodniu rewizyj w 233-ch posesjach i w 15-tu znalazły wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 6-ciu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 206 rs.; najniższa kara wynosi 9, a najwyższa 72 rs.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej od dnia dzisiejszego urzęduje w nowym lokalu przy ulicy Senatorskiej.

= W dniu dzisiejszym liczne koło znajomych i dawni uczniowie składali życzenia biskupowi Kossowskiemu, jako w dniu jego imienin.

= Konsul jeneralny rzeczypospolitej francuskiej, p. Henryk Boyard, po dłuższej nieobecności, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

† Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wiadomość o skonie ś. p. Zofji ze Świecimskich Świeżawskiej.

Ukończyła ona pełną cierpień pielgrzymkę z rezygnacją chrześcjańską.

Ojciec, człowiek zamożny, dał jej staranne, wykwintne wykształcenie.

Urodzona w r. 1814-ym, wcześnie wyszła za mąż za Józefa Świeżawskiego.

Ze związku tego było dwóch synów, Gustaw, dobrze zasłużony w górnictwie, oraz Edward, znany historyk.

Osierocona przez męża i starszego syna, ś. p. Zofja znosiła z pokorą ciężką walkę życia, jaką podobało się Bogu ją nawiedzić.

Była to postać wysoko szanowana w szerokich kołach, które miały sposobność poznać ją bliżej.

Cześć jej pamięci.

= Z literatury.

* P. Juljusz Kołakowski, starszy kontroler kolei nadwiślańskiej, wydał w r. 1884-m broszurę (str 61) „Dla dróg żelaznych”.

Broszura traktowała o ulepszeniu prawideł eksploatacji odnośnie do cyrkulacji rozchodów i dochodów, o unormowaniu i ustaleniu form wykazów statystycznych, redagowanych przez zarządy dróg żelaznych i innych przedmiotów, dotyczących kwestji kolejowej.

W końcu r. z. na wystawie kolejowej w Paryżu przyznano za tę broszurę medal srebrny.

* Nadesłano nam z Berlina broszurę p. t. „Co to jest krytyka”, napisaną przez dra fil. J. M. K. Sem.

Jest to odpowiedź na artykuł p. Sobieskiego, krytykujący książkę Reussnera o najnowszej metodzie nauki języka niemieckiego, drukowany w *Bibl. warsz.* jeszcze w r. 1882-im.

Co znaczy ta „obrona” po latach pięciu?...

* Wyszedł z druku „Mały katechizm” ks. Mazurka.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Mikado”, a w teatrze Rozmaitości „Hrabina Sara”; w teatrze Małym widowiska nie będzie.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzoną ma być obecnie czteroaktowa komedja p. Anieli Triplinówny, pod tytułem „Stryj i synowiec”.

Role z pomienionego utworu rozdane będą niebawem do nauki.

* Z moserowskiej krotochwili, przerobionej przez p. Ludwika Śliwińskiego p. t. „Meteor”, odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Pierwsze przedstawienie tej nowości zapowiada repertuar teatru Małego na sobotę.

* W programie jutrzejszego koncertu na dochód Schronienia dla nauczycielek p. Essipow odegra: Sonatę As-dur Beethovena, Nocturne, Mazurek i Preludjum Szopena, Scherzo Mendelsohna i Walc Schütta, w końcu Caprice i Menuet Padarewskiego, tudzież Preludjum Leszetyckiego.

P. Gregorowicz wykona: Berceuse Simona, Taniec hiszpański Sarasatego, tegoż fantazję „Faust” i Mazurka Zarzyckiego.

Oboje artyści dadzą się słyszeć wspólnie w Sonacie Griega.

* Przypominamy, iż 20-go b. m. upływa termin zapisywania się na lekcje harmonji i kontrapunktu, jakie urządzone zostają przez p. Noskowskiego przy Towarzystwie muzycznem.

= Ze sztuki.

* Baronowa Leonja Rastawiecka ofiarowała do zbiorów Towarzystwa sztuk pięknych portret Stanisława Augusta, pędzla Baciarellego.

* Pierwszy tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowonia pomiędzy członków towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 30-go marca r. b.

* Dowiadujemy się, iż znany rzeźbiarz Kucharzewski przychodzi powoli do zdrowia.

* Niemieckie pisma ilustrowąne coraz częściej zamieszczają reprodukcje z obrazów naszych malarzy, lecz niezawsze podpisują nazwiska autorów.

Ostatni numer *Das Buch für Alle* zamieścił rysunek z obrazu Maszyńskiego „Lew Marabut” (znany z wystawy sztuk pięknych) bez nazwiska malarza.

Tak samo postępuje *Illustrirte Welt.*

W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy rysunek z obrazu Jana Rozena „Fatalna przygoda”.

= W kościołach.

W tych dniach w kościele Panny Marji na Nowem Mieście ustawiony będzie nowy ołtarz, wykonany w stylu gotyckim z drzewa dębowego z ozdobami złoconemi, w jednej z fabryk tutejszych za sumę 3,280 rs.

Obraz Nawiedzenia N. Marji Panny do tego ołtarza maluje artysta-malarz Alchimowicz.

W kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie przystąpiono do odnowienia trzeciego ołtarza, św. Walentego.

Po ukończeniu tych robót, odnowiony zostanie ołtarz św. Antoniego.

= Zebranie koleżeńskie.

Wychowańcy b. szkoły wyższej realnej w Kielcach, którzy ukończyli kurs w przeciągu czasu od r. 1856-go do 1860-go, zamierzają zjechać się w Warszawie w początkach lipca r. b.

Szkoła wyższa realna w Kielcach miała głównie za cel przygotowywać górników, wielu jednak jej wychowańców udawało się do szkół technicznych, kształcąc się na inżenierów, budowniczych i t. d.

Z pomiędzy nauczycieli zaznaczyć należy pp. Ignacego Jezierskiego, Teofila Borzęckiego, F. Wernickiego, Święcickiego, Kosińskiego, J. B. Ro-

gójskiego, oraz dyrektora szkoły, Formińskiego (ex-pijara, matematyka).

Prefekt szkoły, ks. kanonik Brudyński, dotąd przebywa w Kielcach.

Byli wychowańcy szkoły zamierzają też wspólnie odwiedzić Kielce.

Bliższych szczegółów udzielić może p. Walery Gawiński (Krakowskie-Przedmieście nr. 5).

= Z ruchu przemysłowego.

Zakłady przemysłowe na Solcu otrzymały świeżo zamówienie od kolei południowo-zachodnich na dostawę 50 wagonów żelaznych do przewozu nafty.

Obstalunek ma być wykonany w krótkim terminie.

= Sanki.

Kołodziej Bożewski, zamieszkały w Birmingham, rodem z Warszawy, ofiarował na nowy rok ks. Walji sanki.

Jest to kunsztowny wyrób własnego pomysłu.

Dzięki ogromnym śniegom, które w roku bieżącym spadły w Szkocji, sanki wyjątkowo mogą być w użyciu.

Sport angielski podał rysunek tego cacka.

= Znowu sanna.

Wczorajszy śnieg odświeżył znów sannę.

Na ulicach, wolnych od komunikacji tramwajowej, sanna jest wcale dobrą.

= Z Powiśla.

Ostatnie mrozy przywróciły komunikację przez Wisłę po lodzie nietylko dla pieszych, ale i dla jazdy kołowej.

Liczne furmanki, wywożące śnieg z ulic Starego Miasta, nie potrzebują krążyć ulicami do mostu żelaznego, lecz wprost od strony Rybaków przejeżdżają pod park praski po lodzie.

Korzystają także z pomostu lodowego rzeźnicy, pędzący woły i trzody.

= Z ogrodu Saskiego.

Roboty przy zakładaniu rur drenowych dla odprowadzania zbywającej w zbiorniku wody wprost do kanalu ukończone będą w dniu jutrzejszym, ślizgawka zatem od niedzieli zostanie otwartą, ku czemu poczyniono już stosowne przygotowania.

Zegar na kiosku meteorologicznym od kilku dni nie funkcjonuje.

Tarczę ze wskazówkami zakryto papierem.

= Walka o losy.

Kolektorzy loteryjni wciąż jeszcze wytrzymują oblężenie ze strony publiczności.

W dniu wczorajszym jeden z kolektorów na Krakowskiem-Przedmieściu znalazł się w konieczności przywołania policji, ponieważ tłum zagrażał całości drzwi sklepowych.

Dzisiaj od rana energiczni pretendenci do wygranej tłoczyli się zawzięcie do sklepów przy ulicach Granicznej i Czystej.

Widok rozgorączkowanych grup, wyczekujących na swoją kolej całemi godzinami, czyni niemiłe wrażenie.

= Podstępne bankructwo.

Jeden z kupców tutejszych, p. K., działając w dobrej wierze, lecz bez znajomości obowiązującego prawa, fatalnie się załapał.

Nabył on od Kł. handel win i towarów kolonjalnych na Marszałkowskiej za ryczałtową sumę kilku tysięcy rubli, z których odbioru sprzedający pokwitował nowonabywcę.

Było to istotnie tanie kupno, a sprzedający Kł. również był z tranzakcji zadowolony, ponieważ otrzymał gotówkę, nie myśląc o długach, na których pokrycie suma dwa razy nawet większa nie byłaby wystarczającą.

Nowy nabywca bezzwłocznie objął sklep w posiadanie, a wierzyciele poprzedniego właściciela dopiero po wywieszeniu szyldu dowiedzieli się o dokonanej tranzakcji.

Upatrując w tem ze strony Kł. podstępne bankructwo, wierzyciele wystąpili bezzwłocznie ze skargą sądową.

Pretensja ich okazała się najzupełniej słuszną i z decyzji sądu Kł., poddany zagraniczny, został aresztowany.

Jednocześnie po przejrzeniu aktu sprzedaży sklepu, w którym nie ma specjalnej specyfikacji, za co i ile K. poprzedniemu właścicielowi zapłacił, lecz jest wskazane ryczałtowe kupno, uznano całą sprzedaż za symulacyjną, więc K. staje się w zupełności odpowiedzialny za wszystkie długi swego poprzednika.

W ten sposób dobry interes wypadł teraz dla K. jaknajgorzej, gdyż, bez względu na to, czy się zrzeknie nabytego sklepu, musi z całego majątku odpowiadać za długi Kł., który obecnie znajduje się w więzieniu.

= Pożary.

Oprócz dwóch pomniejszych pożarów, jakie wczoraj wynikły na Dzikiej, a o których wspominaliśmy w porannem wydaniu *kurjera*, szerzył się wieczorem na tej samej ulicy trzeci znaczniejszy.

Pożar ten wszczął się pod nr. 27-ym w domu Ajzyka Zwejgenhafta, w drewnianej oficynie w mieszkaniu parterowem.

Od silnie rozpalonego pieca zatliła się belka.

Toporniey z oddziału nalewkowskiego, przybywszy dość szybko na miejsce, wyrąbali belkę i ogień stłumili.

Oddział ratuszowy również do ognia wyruszył, lecz z drogi został zwrócony.

Dziś około godziny 6-ej rano, w posesji p. Wernera pod nr. 5-ym na Chłodnej wynikł groźny pożar.

Ogień wszczął się w piętrowym murowanym budynku, w którym się mieści fabryka cukierków Zilma.

Powyższy budynek niedawno został odnowiony, gdyż przed półtora rokiem w tej samej fabryce wszczął się znaczny pożar.

Jak poprzednio, tak i teraz przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Płomienie, wybuchające na zewnątrz, dojrzano z czatowni straży i na ratunek pośpieszyły cztery oddziały.

Dzięki energicznemu działaniu straży, ogień niebawem został opanowany i umiejscowiony, płomienie bowiem zagrażały sąsiednim budynkom.

Straty są znaczne.

Całe urządzenie fabryczne, oraz obfite zapasy wyrobionego towaru uległy spaleniu lub też zniszczeniu przez zalew wody.

Sam budynek stosunkowo mniej ucierpiał, chociaż musiano wyrąbać sufit między parterem a pierwszem piętrem, parter zaś cały został zalany wodą.

Fabryka Zilma była ubezpieczoną w russkiem Towarzystwie na sumę 20,000 rs.

Gaszeniem ognia do godziny 9-ej rano były zajęte 2-gi i 4-ty oddziały straży.

= Stara sztuczka.

W dniu wczorajszym Karol Biglewicz, włościanin z powiatu sochaczewskiego, padł ofiarą oszustwa, które dotknęło już niejednego prostaczka.

Biglewicz w szynkowni za rogatkami wolskiemi zabrał znajomość z trzema indywiduami, częstującemi go obficie piwem i wódką.

Kieliszkowi przyjaciele zaproponowali Biglewiczowi tanie kupno dukatów.

Chłopek, ujrzawszy złote monety, ucieszył się, lecz ponieważ nie miał z sobą dużo pieniędzy tranzakcja ograniczyła się na nabyciu 8-iu sztuk po rs. 3 kop. 25.

Po wytrzeźwieniu Biglewicz, bacznie się przyjrzawszy nabytym dukatom, powziął podejrzenie co do ich autentyczności.

Istotnie okazało się, że mu sprzedano nowe marki do gry w karty.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej ze sklepu K. Żochowskiej pod nrem 2-im na Starem Mieście skradziono kilkanaście połci słoniny, wartości paruset rubli.

W wagonie tramwajowym p. Leopoldowi Dziemińskiemu wyciągnięto z kieszeni paltota srebrną papierośnicę, oraz portmonetkę z drobną monetą.

Na dworcu kolei petersburskiej p. Kremerowi skradziono z pod ręki torebkę podróżną' w której znajdował się pugilares, zawierający 650 rs. w gotówce, oraz rozmaite weksle i dokumenta.

Pan K. złodzieja zauważył i wybiegł na ulicę.

Łotr, uciekając, rzucił torebkę, lecz sam zemknął bezkarnie.

Na Wołowej pod nrem 163-im, w mieszkaniu Melchiora Zdanowskiego skradziono 130 rs. gotówką i zegarek złoty, wartości 150 rs.

Podejrzenie pada na jednego z robotników, którego aresztowano.

= Zbieg.

W tych dniach zniknał bez wieści Dawid Heyneman, pruski poddany, który dopuścił się wielu oszustw.

Za zbiegiem zostały rozesłane listy gończe.

= Podrzucenie.

Na Czystem pod parkanem znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Jeden z miejscowych mieszkańców zajął się czasowo dzieckiem, dopóki matka nie zostanie odnalezioną.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Wroniej były dwa wypadki przejechań, a mianowicie: włościanin Chos, przejechał wyrobnika Różyckiego, a powożący wozem roboczym włościanina Augustyniaka.

Obaj poszwankowani ponieśli bolesne obrażenia na całem ciele.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym pod nrem 50-ym na ul. Twardej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Poszlakowana o dopuszczenie się zbrodni Itta B., matka niemowlęcia, została pociągniętą do śledztwa.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym pod nrem 17-ym przy ul. Królewskiej, zmarł nagle w swem mieszkaniu Stefan Tułodziecki.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą.

ZE ŚWIATA.

× **Z Galicji.** Komitet dla budowy teatru lwowskiego wybrał prezesem komisji finansowej hr. Stanisława Badeniego, zastępcą dra Zdzisława Marchwickiego. W komisji budowniczej przewodniczącym obrany prof. Zacharjewicz, zastępcą p. Kuhn.—Ścisły komitet budowy pomnika dla Mickiewicza w Krakowie ogłasza, iż uchwały sądu konkursowego uważa za prawomocne, decyzję wszakże co do dalszego postępowania na razie odracza.—Preliminarz budżetu miasta Krakowa na rok bieżący wykazuje kwotę przypuszczalnych dochodów na 746,567 złr.—Z funduszów, zebranych z dobrowolnych składek członków komitetu zeszłorocznej wystawy i wystawców, ma być utworzone stypendjum dla rzemieślnika, chcącego uzupełnić zawodowe wiadomości przez pobyt za granicą. Stypendjum nosić będzie imię dyrektora wystawy, Faustyna Jakubowskiego.—Sztuka Bozdecha, tłómaczona z czeskiego, wystawiona po raz pierwszy w krakowskim teatrze na benefis p. Siemaszki, życzliwie przyjętą została przez publiczność i prasę.—W piątek daje przedstawienie trupa operetkowa francuska, z 40-tu osób złożona.

× **Katastrofa na morzu.** Od p. Aleksandra Zientarskiego, artysty-malarza, podróżującego dla studjów artystycznych, otrzymaliśmy list, datowany z Mangub-Kale, następującej treści: „W podróży do Indyj wschodnich pragnąłem zwiedzić Odesę, Krym, Konstantynopol i Egipt. Przez dni kilka znajdowałem się na parostatku „Moszhen". Pogoda była urocza, godna okolic podzwrotnikowych. Wiatr ustał zupełnie, a powierzchnia morza wygładzona, jak zwierciadło, odbijała wspaniałe konstelacje południowego nieba. W nocy d. 8-go stycznia statek, na którym płynąłem, znalazł się w pobliżu portu odeskiego. Zdala migotały światła sygnałowe parostatków i żaglowców, a od strony lądu dochodziły nas śpiewy krajowców, przerywane tylko od czasu do czasu szumem konającej u brzegu fali. Była to ostatnia noc na morzu. Po upływie kilku godzin, w którym to czasie parostatek oddalił się od portu o kilkadziesiąt mil morskich, owa śliczna pogoda i gładka powierzchnia morska zamieniła się w kipiący, ryczący, dziki chaos napiętrzonych bałwanów, a huk straszliwy grzmotów i piorunów, spadających z ogłuszającym łoskotem, a przytem błyskawice, przesuwające się na podobieństwo ognistych wężów po całym widnokręgu, sprawiły wielkie zamieszanie i przestrach na pokładzie parostatku, na którym płynęło przeszło stu podróżnych. Zamknięci w kajutach podróżni usłyszeli wystrzały z armat, sygnalizujące niebezpieczeństwo zatonięcia statku, który, rzucony falą o skałę, przedziurawił się do wnętrza. Wszystko, co żyło, rzuciło się do pomp. Daremnie siliłbym się na przedstawienie obrazu walki. Pamiętam tylko, iż wiele osób, w przystępie szału czy rozpaczy, rzucało się w nurty morza. Siedem osób tylko (pomiędzy któremi dwie kobiety i kapitan statku) zdołało na łodzi ratunkowej uniknąć katastrofy i dopłynąć do lądu stałego w pobliżu wioski tureckiej Kara-Kadikoj, oddalonej o kilkadziesiąt wiorst od Odesy. W tym samym dniu grecki statek żaglowy, płynący do Batumu, nie zdążył przybyć do portu przed burzą, a rzucony falą o skały, roztrzaskał się na drobne kawałki. Walka z szalonym żywiołem trwała niedługo. Zaledwie kilka osób ocaliło się za pomocą łodzi, reszta zaś, w liczbie 12-tu, utonęła. Na drugi dzień po burzy na pograniczu tureckich posiadłości morze wyrzuciło 42 trupów, widocznie majtków z nieznanego parostatku."

× **Testament Liszta.** O uchylenie testamentu Liszta czyni starania jedyna jego kuzynka, pani Anna Kemeny-Liszt, która, wnosząc przez swego adwokata, Szteinitzera, skargę do sądu w Aradzie, jako legitymacje swoje, złożyła metrykę, wykazującą stopień pokrewieństwa z Lisztem, i kartkę zmarłego muzyka, do niej pisaną w słowach: „Posyłam ci, kochana siostrzenico, 22 marki. Twój niezamożny wujaszek."

× **Pierwszy.** Ubiegłego piątku odbył się pierwszy oficjalny wieczór w pałacu elizejskim za rządów nowego prezydenta. Carnot wraz z małżonką osobiście pełnili honory domu. Dzienniki podnoszą wykwintną dekorację salonów, wnoskując ztąd, że nowy prezydent nie będzie tak „oszczędnym", jak jego poprzednicy. Przyjęcia mają się odbywać nadal co piątek.

× **Straty.** Spekulant i handlarz papierów russkich na giełdzie paryskiej, Kallenbach, zbankrutował. Kilka rodzin tu zamieszkałych, które mu swoje fundusze powierzyły, poniosły z tego powodu znaczne straty.

× **Zmiany ministrów.** Od 1814-go roku dodziśdnia, Anglja miała, począwszy od lorda Castelreagh do markiza Salisbury, 24-ch pierwszych ministrów; Francja w tymże czasie od Talleyrand'a aż do Flourens'a 59-ciu; Rosja zaś trzech tylko: Nesselrode'a, Gorczakowa i obecnie przewodniczącego ministerjum, p. Giersa.

× **Naodwrót.** Wyobraź sobie, jak tylko piję czarną kawę, nie mogę spać.—To ze mną ma się całkiem przeciwnie: jak tylko śpię, nie mogę pić kawy!

Nekrologja.

† Ś. p. Hipolit **Tomczycki**, po długich cierpieniach opatrzonym świętemi sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 18-ym stycznia 1888-ym roku, przeżywszy lat 55. Pozostała w smutku żona, siostra i bracia za-

praszają krewnych i znajomych **na żałobne nabożeństwo**, odbyć się mające w dniu 20-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —172

† Ś. p. Teofil **Pancer**, obywatel przedmieścia Pragi, zakończył życie dnia 17-go stycznia r. b., przeżywszy lat 72. Pozostali: syn, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) dnia 20-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —173

† Ś. p. Henryka **Szałowicz**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 60, zakończyła życie w dniu 18-ym stycznia r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —180—

— B. p. Maurycy **Kohn**, b. obywatel miasta Częstochowy, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 18-ym stycznia 1888 roku. W ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowiniarskiej № 16-ty w dniu 20-ym stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—181—

† W piątek, to jest dnia 20-go stycznia r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Skrodzkiego**, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą pozostała wdowa, córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —71—

† W piątek, to jest dnia 20-go stycznia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Romana **Rylskiego**, obywatela gub. podolskiej, na które pozostały zięć i wnuczka zapraszają przyjaciół i znajomych. —178—

† W dniu 21-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych: ś. p. Teodora **Paprockiego**, b. prezesa b. sądu apelacyjnego, ś. p. Teresy ze Sollów i ś. p. Aleksandra **Paprockich**, na które zaprasza się familję i życzliwych. —177

† Szanownemu duchowieństwu, które przewodniczyło pogrzebowi ś. p. męża mojego Wincentego **Koskowskiego**, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym na ten smutny obrzęd zgromadzonym i temu kółku życzliwych, którzy przez wykonanie pieśni żałobnych w kościele i nad świeżą mogiłą, połączyli się sercem z rodziną w wyrazie głębokiego żalu, składam niniejszem najgorętsze podziękowanie.

Adolfa z Zambrzyckich Koskowska.

—179—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied., zacytowawszy przedewszystkiem zdanie *Koeln. Ztg.*, iż „gołębie pokoju, które tak licznie były wypuszczane w ostatnich czasach, okazały się zwyczajnemi kaczkami", powiada dalej:

„Uwaga gazety kolońskiej nie jest pozbawioną podstawy: rzeczywiście, trudno zaprzeczyć, że w istocie w położeniu politycznem nie nastąpiło polepszenie, które pewna część prasy ogłaszała już za dowód pogodzenia wszelkich sprzeczności. Pogłoski, jakoby W. Porta przyjęła na siebie inicjatywę w rozwiązaniu kwestji bułgarskiej, nawet na giełdzie londyńskiej, w której interesie, jak przypuszczają, puszczone były, wywołały nader słabe wrażenie i *Times* nadał im w artykule redakcyjnym tylko względną wiarę."

Korespondent wiedeński *Russk. kurj.*, p. Pazdirek, podnoszący w listach swoich różne kwestje, dotyczące spraw czeskich i słowiańskich w ogólności, poświęcił kilka ostatnich korespondencyj charakterystyce działalności redaktorów *Parlamentaera* i *Vychoda*, drów Żywnego i Skrejszowskiego. Jest tu także mowa o zachodnich słowianofilach:

„Mówiąc o słowianofilach zachodnich, mam oczywiście na myśli jedynie tych słowianofilów, którzy, jak dotąd, stali na uboczu, zdala od ruchu, kierowanego dłoną dra Żywnego i dra Srkejszowskiego. Aby uniknąć nieporozumień, zapewniam was, że nie ma istotnej różnicy pomiedzy temi kierunkami. Już nieraz objaśniałem waszych czytelników, że jakkolwiek tak zw. partja staroczechów nie zawsze pozostaje w zgodzie z ideami, propagowanemi przez słowianofilów petersburskich, nie wyrzekła się jednak udziału w ogólnej sprawie jednoczenia słowian. Pojmują oni narówni ze słowianofilami russkimi konieczność połączenia się słowian i, jeżeli nie ujawniają tego w widocznej dla wszystkich działalności, to tylko dlatego, że, nie mogąc sympatyzować z poglądami i sposobem postępowania niektórych słowianofilów petersburskich i nie chcąc propagandą swych dążeń słowianofilskich podwajać rozdziału pomiędzy czechami, wolą powstrzymać się przez pewien czas od działania, aby przez pozostawienie zupełnej swobody propagującym takie poglądy, dać im możność przekonania się o zupełnej ich bezpożyteczności."

Jak zaś staroczesi pojmują słowianofilstwo—to objaśnia dalej korespondent, zaznaczając, iż szczególny nacisk robią na polityczną niezależność oddzielnych grup słowiańskich. Wreszcie tak kończy:

„Rozumie się, iż słowianom zachodnim nie przychodzi do głowy, aby mieli narzucać swój obraz myśli russkim słowianofilom, o ile tamci trwają w przekonaniu o słuszności swego punktu widzenia. Lecz z drugiej strony trudno oskarżać słowianofilów zachodnich o zdradę dlatego, że upierają się przy swoich poglądach, stanowiących idealną podstawę ich dążeń polityczno-narodowych.

„Pozostaje jeszcze niewyjaśnioną kwestja, czy słowianofile zachodni posiadają w narodzie czeskim pozycję wybitną i do jakiego stopnia dr. Żywny, oraz Skrejszowski zdołali usunąć ich wpływy. Trudno mi rozstrzygać o tej kwestji, która wyjaśnioną zostanie—na nieszczęście—podczas procesu dra Żywnego."

O roli księcia Bismarka w kwestji stosunku austrjacko-russkiego tak piszą *Russk. wied.*:

„Prasa zagraniczna pragnie przypisać ks. Bismarkowi rolę pośrednika w sprawie pogodzenia nieporozumień austrjacko-russkich co do kwestji bułgarskiej. Z tego powodu trudno zamilczeć o zdaniu wiedeńskiego korespondenta *Timesa*, który wyraża wątpliwość co do prawdziwości pogłoski, jakoby poseł niemiecki w Wiedniu, hr. Reuss, miał polecone ze strony rządu niemieckiego doradzanie Austrji, aby porozumiała się z Rosją w kwestji bułgarskiej. „Nie jest to rzeczą Austrji brać na siebie inicjatywę — powiada korespondent. Pomiędzy nią a Rosją nie ma żadnych nieporozumień; ona nie uznała ks. Ferdynanda; lecz jeżeli Rosja ma jakie propozycje, to zakomunikuje je Turcji." Zresztą, według zdania korespondenta, rząd niemiecki mógłby w charakterze pośrednika wpłynąć w tym kierunku, lecz pogłoski o tem, jako o fakcie, są przedwczesnemi. Z drugiej strony z Pesztu donoszą *Times'owi*, że według informacyj, dobrze powiadomionych sfer, ks. Bismark formułuje w tych dniach propozycje swoje w kwestji bułgarskiej i że w Peszcie oczekują na nie z pewną obawą, albowiem doświadczenie historji przekonało, iż we wszystkich układach, prowadzonych pod egidą kanclerza niemieckiego, zawsze Austrja musiała robić ustępstwa na rzecz Rosji."

Z ostatniej chwili.

Petersburg 17-go stycznia.—*Petersburskija wiedomosti* donoszą, że proces tutejszego *attaché* wojskowego ambasady niemieckiej, jen. Villaume, przeciw *Nowoje wremja* toczyć się będzie w d. 20-ym lutego.

Wiedeń 18-go stycznia.—Nowa ustawa wojskowa, której projekt przedstawiony zostanie w październiku parlamentom obu połów monarchji, wejdzie w życie z d. 1-ym stycznia 1890-go r.

Paryż 17-go stycznia.—Umiarkowana prasa republikańska i monarchiczna ubolewa nad tem, iż gabinet w sprawie ukrócenia rewolucyjnych zachcianek paryskiej rady municypalnej zamało okazał inicjatywy i energji.

Bruksella 17-go stycznia.—Podczas rozpraw dzisiejszych izby deputowanych nad budżetem wojskowym prezes gabinetu, Beernaert, zażądał dalszego kredytu na cele uzbrojenia. Jeden z członków lewicy opozycyjnej oświadczył, że wśród dzisiejszych okoliczności na wszelki kredyt wojskowy przyzwolić jest gotów. Chodzi o sprawienie nowych karabinów Mannlichera.

Rzym 18-go stycznia.—Bawiący tutaj znany podróżnik afrykański, Gerhard Rolfs, zapewnia, że włosi w kampanji z abisyńczykami zwyciężą. Uważa on podanie o siłach abisyńczyków za przesadne; zresztą mała część tylko żołnierzy negusa jest porządnie uzbrojoną.

Belgrad 18-go stycznia. — Długoletni poseł russki w Belgradzie, Persiani, ma niebawem wyjechać na dłuższy urlop do Baden-Baden. Wyjazd ten uważają tutaj za kres zawodu dyplomatycznego Persianiego, który w roku ubiegłym święcił swój jubileusz w Belgradzie.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajszy bankiet na cześć Platona Kosteckiego wypadł świetnie. Toasty na cześć jubilata wznosili: Albert Wilczyński, poseł Czerkawski, książę Sapieha, hr. Dzieduszycki, redaktor Juljusz Starkel, redaktor Ostaszewski, Rossowski, ks. Szwedzicki (po rusińsku), Syroczyński, prof. uniw. Stanecki, a wreszcie imieniem sceny skarbkowskiej Kwieciński.

Praga czeska 19-go stycznia. (*Te. pr. K. W.*— Zamykając w dniu wczorajszym sesję sejmową, marszałek ks. Lobkowic podniósł umiarkowanie sejmu w załatwieniu drażliwych pytań ustawodawczych i skonstatował wśród grzmiących oklasków, że powrót posłów niemieckich do izby sejmowej powitanym byłby z najżywszą radością. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przeważna część sejmów krajowych w obecnej sesji wyraziła się w duchu samorządu szkolnego, opartego na poszanowaniu pierwiastków narodowych. Powszechnie oświadczono się za wyjęciem gimnazjów i innych szkół średnich z pod kompetencji władz centralnych państwa, a za powierzeniem zarządu ich władzom autonomicznym prowincyj. Sejmy czeski i styryjski, wślad za galicyjskim, uchwaliły rezolucje, wzywające rząd do przedstawienia projektów ustawodawczych w tym duchu. (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Ztg.* powiada, iż nad sytuacją obecną panują objawy sprzecznej natury, które nie pozwalają wyrobić sobie dokładnego wyobrażenia o istotnym stanie rzeczy.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W kołach parlamentarnych rozeszła się pogłoska, że ks. Bismark przemówi osobiście w parlamencie za projektem ustawy przeciw socjalistom.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Köln. Ztg.* donosi, że lord Randolf Churchill w przyszłym tygodniu przybędzie do Berlina.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Köln. Ztg.* zapewnia, iż żądany od niemieckiego parlamentu kredyt jednorazowy na cele wojskowe wynosić ma około 200 miljonów marek.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Do *Tagblattu* telegrafują z San Remo: Febra, która w ubiegłym tygodniu dręczyła następcę tronu, znikła zupełnie.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejsza *National Ztg.* donosi, iż konni żandarmi towarzyszą obecnie przejażdżkom następcy tronu, a posterunki policyjne dokoła willi Zirio wzmocniono. Zarządzenia te stoją w związku z rozpuszczanemi tendencyjnie pogłoskami o złośliwych zamiarach, skierowanych przeciw następcy tronu.

San Remo 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapowiedziany tu pobyt królowej Wiktorji będzie krótki.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj do kościoła w Rouen, w którym 5,000 nabożnych słuchało dysputy religijnej, wpadła banda śpiewająca marsyljankę. Powstał popłoch i ścisk. Po żywej utarczce z policją, wiele osób zostało aresztowanych.

Bruksella 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Mons wybuchła znowu zmowa.

Londyn 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Byli członkowie parlamentu, Graham i Cunningham, tudzież socjalista Burns, skazani zostali za wzywanie do niedozwolonego gromadzenia się na skwerze Trafalgarskim w d. 13-ym listopada r. z. na 6-tygodniowe więzienie, z uwolnieniem od robót przymusowych. Z pod zarzutu podniecania do zaburzeń uwolniono ich. (*Aj. półn.*)

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 19-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego . (wczoraj 176.80).— Bilety banku russkiego na dostawę . (wczoraj 176.—).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P.*—A. Zarzycki, b. dyrektor instytutu muzycznego, jest poddanym austrjackim.

— *Panu S. W.*—Do komisji rewizyjnej w Towarzystwie cukrowni „Zakrzówek" należy jenerał Tichmenjew, którego nazwisko mylnie było wydrukowane w sprawozdaniu niedzielnem z posiedzenia likwidacyjnego.

— *Myśliwemu.*—Sz. pan nas nie zrozumiał. Nie mieliśmy zamiaru powstawać przeciwko projektowi wystawy myśliwskiej, przeciwnie, myśl jej popieramy, lecz przy sposobności chcieliśmy przypomnieć nieszczęśliwy projekt towarzystwa łowieckiego, którego użyteczności chyba pan nie zaprzeczy. Że korespondent nasz, p. Sulicz, bynajmniej na zgubę wystawy nie pracuje, na dowód, za jego upoważnieniem, oświadczamy, iż pierwszy złoży na wystawie dwa okazy, potężną skałkówkę i lisa, zabitego podobno tą bronią w r. z. przez kurpia w okolicach Ostrołęki, a po wypchaniu znajdującego się obecnie w posiadaniu ks. B. w Z.; lis ten ma... 4-łokciowej długości ogon.

GIEŁDA.

Warszawa 19-go stycznia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś gorsze szacowania, a mianowicie 176 w żądaniu i 175.75, z równią 56.82½ i 56.80 bez kosztów, wobec czego giełda nasza przystąpiła do czynności w dosyć mocnem usposobieniu i płaciła za krótki Berlin 56.72½. Kurs ten jednak uległ niebawem zwyżce, gdy nasza najpoważniejsza bankowa instytucja wystąpiła z zakupami i gdy się okazało, że w ogóle są znaczne zapotrzebowania. W końcu giełdy osiągano 56.85, z różnicą 12½ kop. dziś i 20 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. Krótkie dostawy z odbiorem do końca miesiąca do woli kupującego robiono po 56.92½.

W obcych walutach obroty dosyć duże i żwawe.

Wpłatą w Berlinie obracano po 56.72½, 56.75, 56.80, 56.82½ i 56.85, przy żądaniu 56.95.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 56.65.

Za Londyn krótki otrzymywano 11.46½ i 11.47, przy zaofiarowaniu 11.50.

Długiego Paryża nabyto większe sumy po 45.80, krótki zaś 45.90 w żądaniu bez ruchu.

Wiedeń krótki ofiarowano po 91.40, nie znajdując nabywców.

W papierach ruch dosyć znaczny i żywy, dążność zwyżkowa.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odcinkach nabyto po 89.90, przy chęci osiągnięcia 90.40 za duże i i 90.20 za małe.

Wschodnie pożyczki 97.75 w zaofiarowaniu bezowocnem.

Nowej pożyczki obrócono kilkadziesiąt tysięcy po 82.45, 82.50 i 82.55, przy żądaniu 82.70.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.75 I ser., 99 II, III i IV ser. i 98.90 V ser. Kupiono kilka tysięcy I ser. po 99.60 i 99.65 i kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 98.75 i 98.80.

Za Listy zastawne m. Warszawy chciano otrzymać 98.25 za I ser., 97.25 za II-gą, 96.40 za III i IV-tą ser. i 96.25 za V-tą ser. Pokątnie sprzedano kilka tysięcy III ser. po 96.25.

Dziś poszukiwano akcyj dr. żel. fabryczno-łódzkiej, chcąc płacić 210 i akcyj dr. żel. warszawsko-terespolskiej po 162. Za akcje banku handlowego w Warszawie chciano płacić 333, za warsz. bank dyskont. 278, za warsz. Tow. ubezp. od ognia 215 i Tow. zakł. przędzalni bawełny w Zawierciu 269.

Godzina 12. Usposobienie mocne.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Pomimo, że dowozy na targ dzisiejszy nie były małe, usposobienie poprawiło się nieco, a ceny w porównaniu z wczorajszemi były cokolwiek wyższe. Pszenicy dowieziono około 800 korcy przeważnie w wyborowym i średnim gatunku. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.40 do 6.45, białą po 6.10 do 6.30, pstrą po 5.55, ordynarnej nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż około 500 korcy wyłącznie wyborowego ziarna płacono 3.55—3.75. Jęczmienia zupełnie nie było. Dowozy owsa wynosiły około 300 korcy. Wyborowych gatunków ciągle brak. Kupowano stosownie do jakości ziarna po 1.95 do 2.00, 2.10, 2.25. Siana i słomy nie było.

ARYTMOGRYF ARTYSTYCZNY.

(Ułożyła Jadwiga Krzymowska z Będzina).

W miejsce liczb ustawić litery tak, aby środkowe szeregi czytane w kierunku pionowym i poziomym tworzyły nazwiska znanej artystki i znanego artysty.

	6	23	16		12		31	20	22	
14	7	25	29		31		20	2	29	23
	19	15	11	22	20	2	29	23	22	
	10	3	31	6	23	28	2	29	23	
		5	9	17	9	10	29	23		
29	5	7	11	23	29	31	20	2	29	23
		12	23	16	31	5	9	3		
	26	9	29	31	20	23	10	29	9	
	8	5	31	2	2	6	9	16	16	
9	24	27	13		29		9	16	29	9
	1	23	6		9		26	22	5	

Znaczenie wyrazów:
1) Opera.
2) Artysta.
3) Artystki.
4) Artysta.
5) Artysta.
6) Nazwisko wzięte za zadanie.
7) Opera.
8) Artystka.
9) Kompozytor.
10) Opera.
11) Artystka.

Rozwiązanie kwadratu literowego umieszczonego w nrze 6-ym.

K	O	R	A
O	P	A	T
R	A	D	A
A	T	A	K

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: pani W. Grabowska, panowie: A. Święcik, A. Maryewski, H. Kulewski, K. Bock, J. i Wł. Nadstawni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Antoniemu Św.*—Nazwisko sz. pana w liście dobrze rozwiązujących szaradę noworoczną pominięte zostało przypadkiem. Postaramy się kiedyindziej błąd ten naprawić, tymczasem zaś serdecznie dziękujemy za noworoczne życzenia.

— *Panu S. Bek.* — Do zadania winno być koniecznie dołączone dokładne jego rozwiązanie. Inaczej drukować nie możemy.

— *Pani Felicji J.*—Arytmogryf jest tak długi, iż go w piśmie naszem umieścić niepodobna.

— *Panu Henrykowi Lub.*—Tego rodzaju, zadań jako wchodzących w zakres pedagogiki, nie umieszczamy.

— *Panu 67.*—Łamigłówka nie jest dokładna.

— *Panu Zdzisławowi J.*—A co zrobić z literami: „S, p, e, k" i „U, a, d, s", które we wszech boków zadania krzyżowego sterczą?

— *Panu W. H.* — Jakkolwiek wyraz, wzięty do szarady, był już niejednokrotnie przez szaradzistów obrabiany, to jednak ze względu na zręczną formę pańskiej pracy, postaramy się wkrótce ją umieścić.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. księdza Jana Korwin Miłobędziego, kanonika krakowskiego, na posiedzeniu z dnia 17 (29) sierpnia r. z. procenta od legowanego kapitału rs. 58 kop. 82 naznaczyła, na dwa lata, to jest 1887 i 1888, tytułem posagu, wychowanicy domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, Marjannie Radomskiej.

Procent za rok zeszły obdarowanej wypłacony został, zaś wypłata takowego za rok 1888 nastąpi w odpowiednim terminie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 16 (28) listopada r. z. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Jana Kasińskiego z d. 10 (22) kwietnia i w kodycylu z dnia 23 kwietnia 1886 r., a mianowicie:
1) dla przytułków położniczych w Warszawie sumę rs. 30 i
2) dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie sumę rs. 70, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 12 stycznia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
12	Litewska	Obwiesło Jadw	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
63	Grzybows.	LempkeKaroli.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
70	Grzybows.	Głębocka Flor.	Mąż chory, dz. dr. 5.
23	Wilcza	RyszkowskaK.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro, matka stara.
18	Nowogrod	Rudzka Anton.	Chora wraz z mężem, dz. 3.
15	Piwna	RutkowskaMa.	Chora wraz z mężem, dz. 2.
66	Nowolipie	Markowska Ma	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
4	Bugaj	BoczkowskaPa	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
47	Piwna	Fuks Józef	Sparaliżowany.
41	Czerniako.	Kamińska Jul.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
11	NowPraga	ChmielewskaK	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2, matka stara.
2	Wiślana	Pińska Scholas	Mąż chory dz. dr. 4-ro.
7	Topiel	ImińskiFranci.	Żona niewidoma, dz. dr. 2.
9	Browarna	Szymańska Flo	Mąż niewidomy dziecko 1.
100	Pawia	Mazuch Elżbie.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go stycznia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.95	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.50	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.25	—.—
„ „ „ II	97.25	—.—
„ „ „ III	96.40	—.—
„ „ „ IV	96.40	—.—
„ „ „ V	96.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	90.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
4% nowa pożyczka . . .	82.70	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	333	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	278	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—.—	215
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz Zawiercie	.—	269.

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 35^6
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 142^5
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 102^9
Od Listów likwidacyjnych kop. 50^7
Od Obligów m. Warszawy 126^7

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go stycznia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ pstra i dobra	—	—	555	—
„ „ biała . . .	—	—	610	630
„ „ wyborowa .	—	—	640	645
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	355	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	
Owies . . . . 142 f.	—	—	195	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 19-go stycznia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro ——.
„ Garniec — — —.

Dnia 30-go Grudnia 1887 r.

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana SĄD HANDLOWY W WARSZAWIE

w Wydziale Upadłości na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: G. W. Gebethner, M. J. Fajans, w sprawie o wyrzeczenie upadłości **Karola Stöckla,** postanawia:

1) Ogłosić upadłość **Karola Stöckla,** oznaczając termin upadłości na d. 15 Sierpnia 1883 r. 2) Sędzią Komisarzem zamianować Członka Sądu E. E. Langnera, kuratorami zaś: Adw. Przys. Oderfelda i wierzyciela Dawida Belina; 3) Delegować Komisarza Sądu Holtorfa do opieczętowania majątku upadłego gdzie się takowy okaże; 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez osadzenie w areszcie dla niewypłacalnych dłużników; 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w Sali Przyjęć Sądu Handlowego, oraz kopję takowego ogłosić w porządku przepisanym; 6) Wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez obecnych.
Za zgodność z oryginałem
(podp.) Sekretarz **Podlewski.**

SĘDZIA KOMISARZ MASSY UPADŁOŚCI Karola Stöckla

Na zasadzie art. 476 i 478 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli upadłego **Karola Stöckla,** aby się stawili w d. 9 (21) Stycznia 1888 r., o godz. 2-ej po południu z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter wierzycieli, w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków rzeczonej massy, zgodnie z art. 480 K. K. 134R

Sędzia Komisarz
(podpisano) **E. Langner.**

Zgubiony Duplikat

Moskiewsko-Brzeskiej dr. żel. № 5048, na przysłane dnia 29 Sierpnia 1886 r. skóry do Warszawy, proszę uważać za nieważny.

139R **Bazyli Sotnikow.**

KURATOR SPADKU WAKUJĄCEGO po Julji Sciepurzyńskiej

Zawiadamia, iż w dniu 8 (20) Stycznia r. b., to jest w Piątek, o godzinie 10-tej zrana, w Kancelarji Komisarza Sądowego P. Zajączka, przy ulicy Chmielnej № 16, odbywać się będzie licytacja kosztowności, otaksowanych do inwentarza w następujący sposób: Kolczyki brylantowe rs. 600, Bransoleta złota wysadzana perłami rs. 70, Zegarek złoty damski rs. 25, Łańcuszek złoty z brelokami rs. 18, Broszka koralowa w złotej oprawie rs. 8, Pierścionek złoty z ametystem za rs. 4 kop. 50, Pierścionek złoty z brylantem i szmaragdami rs. 7, Obrączka złota rs. 8, Pierścionek złoty z onyksem rs. 2 kop. 50, dwie srebrne szpilki emaljowane z perłami rs. 3.

Jan Klemens CZAJKOWSKI,
Adwokat Przysięgły,
133R **Długa Nr 16.**

Rządca Domu 104R

z kaucją **Rs. 3,000,** szuka posady w jednym z większych domów w Warszawie.

Oferty pod wyrazem **„Rządca"**, przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.**

Skład Węgli, Drzewa i Cementu

K. Gagatnickiego,

ul. Pańska № 70. — Telefonu № 587.

Za korzec Renarda kop. 90. korzec węgli drzewnych kop. 90, sążeń drzewa sosnowego rs. 15, 1/4 sążnia rąbanego rs. 4.15. 2229

Hotel Gelhorn, Bydgoszcz, dawniej Hoffmann,

tuż przy dworcu. Poczta i urząd telegraficzny obok. Powozy o każdej porze we dnie i w nocy. Dawniejszy hotel Hoffmanna, obecnie świeżo zupełnie i z całym, najnowszym komfortem urządzony, przeszedł **dnia 15 listopada** w moje posiadanie i mam zaszczyt polecić **takowy** jak najuprzejmiej Sz. Publiczności. Najskorsza usługa.—Wyśmienite jadło i napoje.—Telefon do bezpłatnego użytku. Pokoje włącznie z usługą i światłem pocz. od m. 1.50.—Służba hotelowa na każdy pociąg na dworcu.

32R **Herman Gelhorn.**

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3R

MAGAZYN

Zabawek i Galanterji HÉLÈNE

Senatorska Nr 10,
poleca na karnawał wielki wybór
WACHLARZY 124 R
i Przyborów Kotyljonowych.





MASZYNY

do **Szycia** i do **POŃCZOCH.** najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

4 **Główny Skład Maszyn Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.**

KREDYT OTWARTY!

(Blanko-Kredyt). 66r

Finansista zasługujący na zupełne zaufanie, poleca się tym pp. **handlującym, fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw,** którzyby życzyli **wystawiać przekazy** na jedno z miast stołecznych Europy. Adresować w razie potrzeby X. Z. 6, Warwick Street, Regent treet London W.

22R

Ceny bardzo przystępne.



Najświeższe fasony.

Sanki różne i Powozy używane.

Królewska Nr 23,
Fabryka Powozów Romanowskiego. 26

ODESSA.

Jest do wynajęcia 95R

obszerny piękny LOKAL,

wprost Teatru miejskiego, zdatny na każdy zakład handlowy, a w szczególności **na Cukiernię lub kawiarnię.**—Zdolny specjalista zrobiłby świetny interes, gdyż Odessa potrzebuje eleganckiej kawiarni.—Bliższej informacji udziela **Karol Mehl w Odessie.**

SKLEP

obszerny, pierwszy od bramy, z dwoma pokojami i wozownią lub bez takowych, jest zaraz do wynajęcia w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej Nr 31. 110R

Fabryka Piór Strusich

z wieloletnio wyrobioną renomą i rozgałęzioną klijentelą tak w kraju jak i Cesarstwie, bardzo dobrze się procentującą, do nabycia której potrzeba około **6,000 rubli,** z powodu nieprzewidzianych okoliczności **poszukuje nabywcy,** na dogodnych warunkach spłaty, przy pewnej gwarancji. — Bliższa wiadomość w kantorze składu odlewów żelaznych S. Epsteina i S-ki, Grzybów Nr 6, trzeci dom od rogu ulicy Królewskiej. 93R

FABRYKA z placem,

mającym przeszło 6,000 □ łokci, zajęta obecnie przez p. Neufelda, ulica Chmielna № 84—86, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: **ulica Nowogrodzka 23,** mieszk. 5. 128R

Jest do sprzedania



para Klaczy,

maści kasztanowatej, powozowych, po lat 6, wzrostu dwa arszyny i pięć werszków, **z przyczyny wyjazdu.** Wiadomość: Łazienki, pułk ułański, u Wachmistrza 1-go szwadronu. 65

SKLEP.

W domu przy rogu ulic Marszałkowskiej № 80 i Wspólnej jest do wynajęcia w każdym czasie sklep obszerny z oddzielnem dużem oknem wystawowem.—Cena umiarkowana. 126R

Hôtel de France

W WARSZAWIE
Zielony Plac.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Podróżujących, iż 125R **ceny numerów znacznie obniżone zostały.**

Hotel POLSKI

z gruntu odrestaurowany,
poleca się 64R
zawsze z ogrzanemi numerami i korytarzami.

NA WYPRAWY

piękne serwisy stołowe na 15 osób,

z najlepszej porcelany **krajowej,** ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16**—Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, pięknie malowane po **rs. 2 za parę.** oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 116R

MOPS

tęgo zbudowany, wabiący się „Motyl," zaginął w Niedzielę wieczorem, na ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej.—Znalazca zgłosi się za nagrodą **rs. Pięć,** na ulicę Marszałkowską № 136, mieszkania 4. 64

61 Siana 1,500 centnarów

do sprzedania, na miejscu lub z odstawą, 10 wiorst od rogatek. Wiadomość: Złota Nr 23, mieszk. 14, pomiędzy 4 a 5 godz. po południu.

Lekcyj Tańca 96

udzielam u siebie, w domach prywatnych i pensjach.
Elektoralna 53. W. Puchalski.

Wyżymaczki

najlepszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi, uznane powszechnie za dobre, poleca Kantor **Ign. Gantzwohl,** Królewska № 49. Wszelkie reperacje uskuteczniają się w przeciągu 48 godzin.—Telefonu № 491. 47

Ważne dla Rolników.

W dniu 11 (23) Lutego r. b., przed Rejentem Rościszewskim w Siedlcach, odbędzie się licytacja dóbr

Kołacze,

w powiecie Włodawskim położonych, ogólnej rozległości włók 87 mających, w tem gruntów ornych morg. 441 pr. 251, łąk dobrych morg. 318, pastwisk morg. 659 i lasu morg. 1,175. Licytacja rozpocznie się od rs. 43,500. Vadium rs. 4,300. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 21,750. 53

Skrzypce Sardiniego

oryginalne z roku 1733, drugie **Raucha** z roku 1745, trzecie zwyczajne, są do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od godziny 1-ej do 3-ej po południu, w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej. 2235

44 PRACOWNIA SUKIEŃ Teofili Majewskiej,

przeniesiona 10 Stycznia r. b. na ulicę Chmielną № 19 (róg Brackiej).

Wszelkie roboty wykonywa szybko, umiejętnie i po cenach możliwie umiarkowanych.

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.—**Obrączki dukatowe 94 próby** najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko. **61 Nowy-Świat,** 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 2R

Henryk Juwiler, jubiler.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi, na przeciąg roku jednego lub lat trzech, potrzeba będzie

wykonać różne roboty drukarskie,

zaś na przeciąg tylko jednego 1888 roku,

roboty litograficzne i introligatorskie.

Życzący podjąć się wykonania pomienionych robót, obowiązani są najpóźniej do dnia 13 (25) Stycznia 1888 r. złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi deklarację z napisem: „Deklaracja na roboty drukarskie, litograficzne lub introligatorskie."

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanych robót.

Odnośne warunki, wzory druków, oraz szematy deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami. 105r

Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**

Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu. Wielka Morska № 23. 24R

KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8. ulica Vivienne i w główuych aptekach.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Bona niemka poszukuje miejsca, albo demi-place. Bracka 9, m. 12. 1159

Buchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy nauk, Dawison. Wspólna 40 domu. 92

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość przy ulicy Złotej pod № 63, mieszkania 12. 819

Bona szwajcarka, francuzka lub angielka jest żądaną do dwóch chłopców, 4 i 2 lata wieku mających. Pomocnicę będzie miała. Bliższa wiadomość za Łazienkami, Czerniakowska 27, pomiędzy godz. 11-ą a 1-ą. 960

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, 3 rs. miesięcznie. 776

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcje na fortepianie teorji i harmonji. Adresować: kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 200

Kto udziela lekcyj angielskiego? Wykład w jakimbądź języku. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. 150

Niemka rodowita z dyplomem, znająca gruntownie swój język, polski i ruski, udziela lekcje niemieckiego. Chmielna № 62, mieszkania 39. 1103

Nauczyciel z patentem, poszukuje lekcyj w zakresie realnym. Metodą poglądową uczy początkujących. Oferty W. G. w kantorze Kurjera. 1118

Nauczycielka potrzebna jest na wieś, do dwóch panienek, z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej № 93, m. № 18, od 10-ej do 12-ej. 113

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32 domu. 1151

Potrzebna francuzka wykształcona wyżej jako nauczycielka. Jerozolimska 29, m. 5, od godziny 4—5. 1116

Potrzebna zaraz bona niemka, z krawiecczyzną. Nowogrodzka 22, m. 4. 1112

Potrzebna jest francuzka wykształcona, na demi-place. Przechodnia 8, m. 16. 153

Student uniwersytetu udziela lekcyj języka russkiego, oraz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Smolna 24, mieszkania 9. 1109

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, za obiady lub wynagrodzenie. Złota 34, mieszkania 30. 1157

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wysoka № 24, mieszkania 7. 840

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Marszałkowska № 135. Oferty proszę składać u stróża. 846

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 662

Posady i prace.

Były ajent wielkiej fabryki angielskiej, znający klijentelę w Rosji jako też w Królestwie, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. S. M. 702

Bony niemki poszukuje się do czworga dzieci. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 1136

Człowiek w średnim wieku, znający język niemiecki, mogący złożyć kaucji 150 rs., poszukuje miejsca magazyniera lub ekspedytora, lub t. p. za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. Z. 821

Inteligentny młody człowiek, skromnych wymagań, zamiłowany i obeznany dokładnie z rolnictwem, posiadający świadectwa z odbycia praktyki w renomowanych gospodarstwach, życzyłby sobie otrzymać odpowiednią posadę u którego z szanownych ziemian. Łaskawe oferty z prowincji i z miejsca przyjmuje cukiernia p. Franciszka Dauksz, Bielańska № 22, róg Długiej „Dla Rolnika." 1139

J. Błotowski w Będzinie, potrzebuje człowieka pewnego, piszącego biegle i ortograficznie po russku. Porozumiewać się listownie. 1104

Kuchmistrz! Przyjmuje obstalunki, wesela, obiady, kolacje tanio! Krakowskie-Przedmieście № 47, w cukierni Śniegockiego. 634

Lekarz, któryby zechciał osiedlić się na prowincji, znajdzie odpowiednie miejsce w osadzie Kossowie, przy kolei Małkińsko-Siedleckiej. Bliższa wiadomość w aptece w Kossowie. 683

Lekarz chrześcjanin, potrzebny jest na prowincję, gdzie ludność dochodzi do 16 tysięcy. Warunki nader korzystne. Bliższą wiadomość udzieli M. A. Kanał w Warszawie, Nalewki № 13, m. 14, lub L. Sochaczewski, Kowal, gub. Warszawska. 944

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, miesz. 14, w prawej oficynie. 882

Młoda osoba z dobrego domu, posiadająca język francuzki, russki, polski, poszukuje miejsca jako lektorki, towarzyszki, kasjerki z poręczeniem. Ogrodowa № 5. 1095

Na wyjazd poszukuje się panienek, mężczyzn i dzieci z dobremi głosami na zupełne utrzymanie. O warunkach proszę się dowiedzieć: ulica Podwale, hotel Sławiański, mieszk. № 2. Artysta Karageorgiewicz. 1138

Niańka z dobremi świadectwami potrzebną jest. Aleja Jerozolimska № 54, mieszkania 3. 1106

Niemka, panna, znająca się na krawiecczyźnie i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako panna służąca. Bracka № 12, pierwsze piętro. 953

Niemka, znająca język francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. G. L. 956

Niania potrzebna. Bez dobrego świadectwa z ostatniej służby nie trzeba się zgłaszać. Wspólna 24, mieszkania 3. 832

Osoba znająca krój, krawiecczyznę, pragnie szyć prywatnie. Żelazna 46, m. 7. 966

Ogrodnik, Franciszek Kopczyński, poszukuje posady zaraz albo od 1 Kwietnia, żonaty, lat 32. Adres: do nauczyciela rządowego Starej Wsi, przez Rawę, gub. Piotrkowska. 1148

Osoba młoda, znająca język russki, francuzki, muzykę i przedmioty klasyczne, poszukuje zajęcia tylko na wsi, warunki przystępne. Piekarska 20, m. 3. 1063

Osoba młoda, posiadająca świadectwo z ukończenia pensji i patent z buchhalterji, poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki. — Wiadomość: Chmielna № 47, stróż wskaże. 1111

Osoba w średnim wieku, pragnie się umieścić do opieki pojedyńczej osoby lub za kasjerkę z kaucją w Warszawie lub na prowincji. Tłomackie 13, mieszkania 24, u E. Dobieckiej. 155

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Ulica Piwna № 3, m. 3. 1155

Potrzebną jest bona niemka do dwojga dzieci, znająca się na domowem gospodarstwie i posiadająca krawieczyznę. Pensja 120 rubli rocznie. Oferty i świadectwa składać można w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod lit. JWP. 114

Potrzebny na wieś ekonom, kawaler. Zgłaszać się: Krucza 24, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 865

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do gub. Kijowskiej, osoba młoda, przyzwoita, z dobremi świadectwami, kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, kroju sukień i okryć, oraz bielizny damskiej. Wiadomość: Złota № 25, mieszkania 4, od 3 do 4 i od 8 do 9 po południu. 1150

Potrzebną jest panna do maszyny. Chłodna № 31, m. 16. 1142

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych do gumowania, ćwiklowania i do obrębiania. Pawia № 33, mieszkania 11. 1115

Potrzebne są panny do staników, zupełnie zdolne, oraz i podręczne. Twarda № 12. m. 32.—Rutkowska. 1096

Potrzebną jest panna do haftu zaraz. Karmelicka № 9, m. 13. 1124

Potrzebna sklepowa do filji piekarskiej zaraz, kaucja rs. 100. Wiadomość, Świętojańska № 4, u p. Krzyżanowskiej. 1132

Potrzebny chłopiec do stolarza, ulica Śliska № 7 nowy, Jan Dymiński. 984

Rządca, agronom, który gospodarował w większych majątkach na Kujawach, jako rolnik i jako kontroler-rachmistrz, pragnie przyjąć odpowiednie miejsce. Oferty proszę składać pod lit. W. K. D. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1113

Szukam posady rządcy rolnego lub kasjera w Królestwie lub Cesarstwie, z dobremi świadectwami i kilkoletnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach. Oferty upraszam składać ulica Mazowiecka № 11, mieszkania 16. 969

Uczennice potrzebne zaraz, do pracowni sukien. Graniczna № 10, m. 14. 1117

Uczniowie i praktykanci znajdą pomieszczenie w zakładzie mechanicznym. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 809

Uczeń potrzebny do magazynu galanteryjnego Hélène, Senatorska 10. 138

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio otomana, fotele urzędowej roboty. Leszno 71, m. 16. 1143

Bransoleta złota ze szmaragdami i brylantami, bardzo piękna, złożona jest do sprzedania w magazynie pp. Radkie i Żelisławskiego przy ulicy Miodowej № 1. 975

Bardzo tanio sprzedam! garnitury mebli, szeslongi, otomany, sofy, Świętokrzyzka № 17. 991

Ćwiartkę losu do pierwszej klasy kto ma do zbycia, raczy adres i warunki złożyć w kantorze Kurjera pod znakiem „№ 107". 1082

Do sprzedania 4 lampy błyskawiczne, miedź, 2 pompki do piwa, nakrycia, szkło, wazki, talerze, kufle, obrusy, 12 stołów, Krucza 26. 948

Do sprzedania szkło, porcelana, wazony sztychy, obrazy, mantyla dżetowa, bronzy, lampa, muszle etc. Widok 23, mieszkania 15, od 10—4. 945

Do sprzedania łóżko ładne machoniowe, antique, oraz komoda orzechowa o 4 szufladach, mało używana. Stróż wskaże. Wierzbowa № 2, dom Wernera. 925

Dywany, kołdry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 6

Do sprzedania dolman na popielicach w dobrym stanie na osobę drobnego wzrostu, u kuśnierza Rambuscha, Krakowskie-Przedmieście № 6. 853

Do sprzedania mało używana salopa na pięknych lisach, wełną kryta. Obejrzeć można w magaz. J. Matuszewskiego, Wierzbowa, hotel Angielski. 1092

Do sprzedania bogaty kostjum krakowski, męzki, gorsecik z fartuszkiem, algierka skunsowa. Wielka 38, m. 5. 1128

Dla farbiarzy. Prasa w dobrym stanie, kocioł i papiery, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 40, m. 11. 1129

Do sprzedania za przystępną cenę futro damskie, lisy niebieskie. Widzieć można codzień do 12 w południe. Ulica Żurawia № 19, m. 6. 1152

Dwie kapy adamaszkowe, jedwabne, nieużywane, do sprzedania za cenę nizką. Można obejrzeć w każdym czasie. Wspólna 19, mieszkania 28. 1134

Do sprzedania maszyna do rżnięcia cukru prawie nowa. Żelazna № 45, w sklepie. 1090

Fortepian palisandrowy, fabryki Hofera, o siedmiu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość Waliców 22, m. 2. 1131

Fortepian do sprzedania, wynajęcia lub też w zastaw za 150 rs. Pańska 44, gospodarz domu. 1149

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Orla 11, m. 1. 1083

Fortepian Hoffera 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 915

Fortepian pierwszorzędnej fabryki wiedeńskiej, o 7 oktawach, jak również biurko do sprzedania po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № domu 111, na drugiem piętrze, m. № 11. 1108

Fortepian siedm oktaw, krótki, czarny, silnej budowy, sprzedaje. Świętojańska 8, mieszkania 5. 1001

Futro męzkie, elki, kołnierz bobrowy, na wysokiego, sprzedaje się, sklep B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 931

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Ślizka 7, m. 3. 745

Futra. Tumaki atłasem kryte kobiece i oposy dla mężczyzny słusznego wzrostu, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 23, mieszkania 10. 751

Fortepian krótki sprzedaje za rs. 90. Ulica Chmielna 76, m. 9. 896

Futro oposy, palto jesienne i trzy garnitury cywilne, a także ciepły płaszcz i dwa palta wojskowe, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Dzielna 24. 709

Fortepiany: mało używane Bechstejna, Małeckiego, Kralla, Hoffera, od rs. 250 do 600, z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście № 34. Tarnowski. 22793

Fortepian bardzo dobry, rs. 230, drugi Bucholca rs. 90. Solna 12, m. 6. 989

Fortepiany używane do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 530

Futro, tumaki, atłasem kryte, Długa № 28, mieszkania № 6, w podwórzu, od 11—2. 847

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. Kędzierski. 497

Fortepian za 50 rs. do sprzedania. Bielańska 8, m. 6. 976

Garnitur czarny stylowy, łóżka orzechowe, stoły, kredensy dębowe. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 986

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, firanki. Świętokrzyzka 39, m. 2. 878

Grób ktoby miał do odstąpienia murowany na Powązkach. Wiadomość Hortensja № 5, m. 7. 1091

Indyki bite do sprzedania. Chmielna 18 nowy, u stróża. 1084

Konia gniadego 2 arszyny 4 werszki, czterolatka, sprzedam. Łazienki, ułański pułk 1-y szwadron. 985

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Kapłony rostowskie, zwierzyna i drób sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą, № sklepu 111. Tamże kupuje się drób i sarny w dużych partjach. 823

Kupuję złoto i srebro. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 1

Konopacki Leopold, złoto i srebro kupuje, obrączki ślubne, medale do chrztu do noszenia na szyi, oraz różne wyroby gotowe, reperacje i wszelkie obstalunki wykonywam po cenach fabrycznych. Fabryka jubilerska Miodowa № 8, w drugiem podwórzu (dawniej Podwal) potrzebny jest uczeń. 1054

Koń wierzchowy, rasy perskiej, młody, ze wsi sprowadzony, do sprzedania. Ujazdowska 21. 872

Łóżka dębowe ozdobne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 30. 725

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu przy ul. Marszałkowskiej № 114. pierwsze piętro od frontu, u numerowego Aleksandra. Znajdują się jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, bufety dębowe, otomana i 2 krzesła, fotele miękkie pojedyncze, łóżko podwójne z materacem sprężynowym, łóżeczka żelazne małe i kołyski żelazne, klęcznik, półka na orzech, kasetka żelazna, ekran machoniowy, świeczniki bronzowe na ścianę, stoliki, biureczka, stół jaworowy ozdobny z marmurem i 2 gzemsy takież, konsolki orzechowe pod lustra, ramy (mogą być z lustrami) z konsolkami, spluwaczki, fotel gięty i gzemsy do firanek. 134

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 1089

Mopsik rasowy, do sprzedania. Hortensja № 5, stróż wskaże. 1141

Maszyna Singera do sprzedania za 25 rs. Chmielna № 60, m. 20, na dole. 1125

Mebli garnitur używany, skórą kryty, sofa, szeslong, kanapka, kanapa i materace z włosów sprzedam tanio. Nowy-Świat róg Smolnej, u tapicera. 1160

Meble z kilku pokojów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 1003

Marynaty różne do sprzedania w bazarze p. Janasza, № sklepu 114, pod gwiazdą. 822

Masło litewskie, sery wyborowych gatunków. Mokotowska 42, od 8—1. 763

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1000

Meble, garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, kredensy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 987

Meble, po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 886

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole. w drugiej bramie, mieszk. № 15. 946

Meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe. ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Otomana, szeslong, materace, dywan, kozeta, Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2. 997

Od 80 kop. funt dobrego pierza, puch biały poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego ulica Czysta № 2, wprost hotelu Europejskiego. 1007

Pianino wiedeńskie, bardzo dobre do sprzedania za 280 rs. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 933

Para wałachów i para klaczy gniadych, rosłych na sprzedaż. Instytutowa № 10, widzieć można codziennie do godz. 2. 1126

Potrzebny jest zaraz powóz z fordeklem w dobrym stanie. Wiadomość nadsyłać do hotelu Drezdeńskiego № 29. 1085

Szynki litewskie, kiełbasy Mokotowska 42, od 8—1. 764

Sanki petersburskie, jednokonne, są do sprzedania za bardzo nizką cenę. Leszno № 6. 661

Siodło damskie ktoby miał do sprzedania, zechce dać znać. Krucza 14, m. 3. 1053

Sprzedaje proszek dezynfekcyjny „Wojłok" pud 40 kop. pokojowy, „Spodium" pud 90 kop. do odwaniania miejsc cuchnących.—Ulica Stawki № 59, mieszk. 6. 932

Sprzedaje 3 szafy, 2 łóżka orzechowe, stolarz, Chmielna № 16. 958

Suknia kolorowa, jedwabna, zupełnie świeża, do sprzedania w pracowni sukien Aurelji, Mazowiecka № 5. 1140

Tanio bransoletka rs. 18. szpilka rs. 2, pierścień herbu Łabędź rs. 12. Podwale № 10, mieszkania 3. 1097

Umeblowanie kompletne orzechowe, mat, sypialnego pokoju, w stylu Henryka II-o, bardzo bogate, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielony Plac № 1, m. 6. 871

Z powodu śmierci męża sprzedaję—2 łóżka mahoniowe, lustra, szafki nocne, toaleta, stolik do kart, szafa i t. p.—Tamże pokój duży do odnajęcia. Świętokrzyzka 7, mieszkania 17. 934

Za rs. 150 fortepian w dobrym stanie, o 7-u oktawach, z blatem metalowym do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie, róg Mylnej № 17, mieszkania № 14. 936

Zabawki w wielkim wyborze, ceny najniższe. Napoleon. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 1156

Z powodu dużych zapasów, sprzedaż kwiatów po cenie kosztu w fabryce Marji Hoffman, Nowy-Świat № 41. 1102

Z powodu zwinięcia fabryki, duży wybór kwiatów, po cenach znacznie zniżonych, oraz żelaztwo sprzedaje się. Świętokrzyzka № 17. 1098

Zarząd artylleryj 5-go korpusu podaje do wiadomości, iż dnia 11 (23) stycznia r. b., o godzinie 12 w połndnie w domu w którym zarząd się mieści (Mokotowska № 35), sprzedany będzie jeden furgon zmienionego fasonu z przynależytościami, dla przewożenia kasy i aktów. 1105

Interesa handl. i majątk.

Adres: Mokotowska 55, mieszkania 12-ty, zaraz tanio sprzedam spożywczy sklep przy Marszałkowskiej, pieczywo opłaca komorne. 1154

Bardzo korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia bielizny, dobrze procentująca, z kompletnem urządzeniem i maszyną wiedeńską. Nowolipie 28. 136

Chcący pożyczyć (z chrześcian) rs. 750 na rok, dobry procent i pewne, raczy adres zostawić w kantorze pod F. R. 7. 1021

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Karmelicka № 6. 1147

Do sprzedania wiatrak za cenę przystępną. w dobrym stanie wraz z gruntem 3/4 morgi, położony przy drodze Górczewskiej przed koleją Obwodową. Wiadomość w składzie cygar W. Gawińskiego. Krakowskie-Przedmieście wprost uniwersytetu. 1088

Dzierżawa domu dużego w Warszawie. — Wiadomość Marszałkowska 94, m. 12. 1022

Dom przy pryncypalnej ulicy do sprzedania na 10% bez pośrednictwa. Do kupna wystarczy 15 tysięcy. Wiadomość w sklepie W. Ottona Fleck Krakowskie-Przed. № 427. 752

Dwa magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzika 44. 930

Mydlarnia na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość Krucza № 49, w sklepie. 1080

Magle do sprzedania. Wiadomość Królewska № 3. 787

Ogród mający około 300 drzew owocowych przedniejszych gatunków, rozległości jedna morga, do wynajęcia zaraz, oraz dwie obszerne piwnice na składy win i kilka pomniejszych mieszkań. Wiadomość pod nrem 15 przy ul. Zakroczymskiej, u właściciela domu. 1044

Potrzebna jest pożyczka 25,000 rs. zaraz po Towarzystwie na dobrze zagospodarowany majątek ziemski. Zgłaszać się Bracka № 17, m. 4, od 10—12 rano. 961

Rs. 7,000 potrzebne na dom, 1-szy numer hypoteki, lub oblig rejentalny. Adres zostawić lit. W. 14, w kantorze Kurjera. 922

Skład materjałów piśmiennych, galanterja i dystrybucja do sprzedania. Świętokrzyzka № 15. — Wiadomość na miejscu. 1158

Sklep galanteryjno-niciarski i przyborów dla krawców, oraz fajansu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica róg Chłodnej i Żelaznej pod № 28, wiadomość na miejscu. 1145

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Chłodna № 27. 1122

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 18. 1081

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od 15 lat, jest do odstąpienia. Ulica Świętojerska № 17. 1086

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu spilnego wyjazdu. Ulica Grzybowska № domu 71. 962

Sklep wiktuałowy jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 68. 825

Sklep rękawiczniczy do sprzedania za nizką cenę. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod Gr. 126

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania skład węgli na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość Leszno 35, mieszkania 3. 1107

Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania fabryka kwiatów Marji Hoffman. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 41. 1101

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania cukiernia w mieście Kielcach, przy ulicy Dużej, egzystująca od lat czterdziestu. Warunki przystępne. Adres cukiernia Milerowicza. 1121

Z powodu wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy. Podwale № 14. 723

Za 4,000 rs. jest do sprzedania w blizkości Warszawy, o kilkadziesiąt kroków od stacji dr. żel. warsz.-petersb. dom z oficyną, zabudowaniami i ogrodem owocowo-warzywnym, (owoce wyborowe). Wiadomość Wilcza № 12, m. 20. 754

Z sumy lokowanej na 1-m numerze hypoteki nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami rs. tysiąc pięćset. Wiadomość u adwokata przysięgłego Antoniego Rembielińskiego, Chmielna 21, od 5-ej do 7-ej. 139

Lokale.

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub każden osobno, z wspólnym przedpokojem. Może być usługa, samowar i opał. Hoża 38, 11. 1135

Do wynajęcia lodownia, Freta № 5. Wiadomość: Długa 21, mieszkania 1. 1130

Dla studenta pokój z opałem za korepetycje. Marszałkowska 54, m. 19. 131

Dwie suteryny z piecem piekarskim, do wynajęcia w każdym czasie. Podwale 4. obok kolumny Zygmunta. 720

Jeden i dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 122

Obożna № 9, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia dwa pokoje, z balkonem i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, w każdym czasie, lub od 1 kwietnia. 1087

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do najęcia od 1 lutego. Daniłowiczowska № 16, mieszkania 12. 154

Pokój na dole, z usługą, meblami, rs. 12 miesięcznie. Żurawia 13, m. 12. 1146

Porządne osoby płci żeńskiej znajdą pomieszczenie. Bracka 10—12. Tamże są obiady smaczne, zdrowe, obfite. 94

Sklep narożny z salą i mieszkaniem, oraz stajnia i wozownia. Wielka № 45. 706

Sklep o 3-ch otworach, wykwintnie urządzony do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Czystej № 6. 1127

Sklep na wędliny, do wynajęcia. Ulica Hoża № 54. 928

Salon o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, na parterze. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 804

Tanie pokoje kawalerskie, od 6 rs. miesięcznie. Mokotowska 59, (róg placu Trzech Krzyży). 699

Tanio! do wynajęcia od 1 lutego 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, za 16 rs. miesięcznie, w domu Renczlewskiego, róg Chmielnej i Sosnowej № 1, mieszkania № 24; 1 pokój z meblami, opałem, usługą i samowarem. Marszałkowska № 105; mieszkania № 5. 1020

Warsztat o 6-u weneckich oknach jest do wynajęcia. Ulica Szczygla № 7—9. 1100

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, z przedpokojem, od frontu Nowogrodzka № 27. 1110

Zaraz pokój do wynajęcia, z meblami lub bez. Mazowiecka 1, m. 4. 942

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Frączak przyjmuje osoby na słabość, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto 25. 237

Akuszerka S. P. przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości i udziela porady. Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 999

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa 34. 1114

Dzwonki elektryczne. Specjalny zakład urządzania, reperacji i konserwacji dzwonków elektrycznych—poleca się dokładnością i trwałością powyższych robót, oraz przystępnemi cenami. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 810

Dnia 13 b. m. wieczorem zginął ceter żółty, mocno spasiony. Uprasza się odprowadzić go za nagrodą na Włodzimierską № 6, mieszkania 15. 923

Handel nabiału, Chmielna 10, uskutecznia sprzedaż mleka i śmietanki z wózków ręcznych w godzinach rannych № 1 róg Trębackiej i Wierzbowej i № 2 przy ulicy Złotej, między Marszałkowską i Sosnową. 836

Jest dziecko do umieszczenia na świeży pokarm. Ulica Instytutowa № 8, mieszkania 10. 1137

„**Konkurencja.**" Kantor przewozowy, plac Zielony, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach i opakowywa meble. Telefonu № 135. 55

Kalandir niezawodnie niszczy wszelkie liszaje, wyrzuty skórne, plamy, ślady po ospie, udelikatnia płeć. Cena 2 rs. 50 kop. Laboratorjum p. E. Slaski & Comp. Nowy-Świat 56, oraz w aptekach i składach. 4

Mamka potrzebna z młodym pokarmem, bez długu. Chłodna 24, mieszk. 4. 1076

Maszyny do szycia reperuje dokładnie i tanio. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu. 808

Mamka potrzebna z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od 12-ej w południe. Wspólna № 24, mieszk. № 3. 831

Mamka wiejska, bez długu, jest na Pradze, ul. Wołowa № 43, wiad. u stróża. 858

Nagroda. Ktoby wiedział o kapitałach i w ogóle funduszach pozostałych po emerycie i kapitaliście Dawidzie Dominiku Bessel w 1887 r. w Warszawie zmarłym, raczy udzielić mi wiadomość za stosowne wynagrodzenie. Jakób Bessel, ulica Szczygla № 7—9. 1119

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Pańska 10, mieszkania 27, godzina 2—5. 117

Przyjmują się wszelkie roboty do tamborowania. Karmelicka 17, mieszk. 5. 123

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka 45. Fabryka fortepianów. 964

W sobotę w południe wybiegła suczka biała, rasy pinczer, wabi się Muszka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Ogrodową № 71. do oficera, a otrzyma nagrodę. 921

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 15

Wyżeł maści jasno-żółtej zabłąkany w Markach w wigilję Bożego Narodzenia przejęty na 11-ej wiorście traktu do Radzymina, jest do odebrania u propinatora P. J. M. 863

W dniu 16 stycznia w przejściu przez Świętokrzyzką i plac Warecki, zgubiony został woreczek czarny, skórzany, zawierający okulary, dwie zaczęte roboty, list zapieczętowany i jeszcze parę drobnych rzeczy. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Niecałą 8, 2-e piętro. 1123

We wtorek koło Ordynackiego zginął mops w granatowym czapraku. Proszę znalazcy odprowadzić na Nowogrodzką 23, m. 4, za nagrodą. 1120

W dniu 16 b. m. zrana, wybiegł na ulicę mopsik mały, maści ciemno-płowej, z mordką czarną, obciętemi uszkami, wabiący się Dżyp. Uprasza się nieprawego przywłaszczyciela, który był widziany jak psa nawoływał, o wypuszczenie go z uwięzi, lub odprowadzenie za dobrą nagrodą, pod № 4 ulica Włodzimierska. 1099

Wyżlica zginęła kasztanowata w białe cętki, piersi i łapki białe cętkowane, wabi się Alma. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby odprowadził pod № 15 Grzybowska, do właścicielki domu. 1094

Z własnych i powierzonych materjałów wszelkie ubiory damskie wykończają się krojem i gustem paryzkim w pracowni Pelagji Gałeckiej, Podwale 10, I-e piętro. 1093

Zgubiono 5 dewizek złotych, damskich z broszkami, za nagrodą rs. 40. Oksenberg. Przechodnia № 4. 1078

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).